Nr. 42 — Środa, 20 lutego 1929 — Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Olbrzymie laboratorjum.

Przyszły dziejopis, który z punktu widzenia polityka, czy też prawnika, będzie się przyglądał układaniu się stosunków międzynarodowych i wewnętrznych w powojennej Europie, będzie miał przed sobą materjał ogromnie bogaty, rozmaity, a przez to dla badacza niezwykle pociągający i nęcący. Można powiedzieć, że od dawna tyle się nie działo na arenie politycznej co obecnie. Intensywność i częstotliwość przemian i form wzmogła się wielokrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Między olbrzymim wstrząsem, który oznacza wojna światowa dla stosunków światowych, a powojennemi następstwami tego wstrząśnienia, zachodzi ścisła proporcja. Znajdujemy się w środku, jeśli nie u wstępu, wielkiego procesu, którego celem jest, aby świat doszedł do nowej, wszechstronnej równowagi po wojennem wstrząśnięniu.

Pole obserwacji podzielić możemy ogólnie na dwa działy: międzynarodowy i wewnętrzny.

Procesy, które rozgrywają się na ich terenach, mają cele analogiczne, lecz różnią się w metodach między sobą. Metodę polityki zagranicznej obecnego okresu dziejowego, biorąc za punkt wyjścia traktaty, zamykające wojnę światową, można nazwać, w przeważającej części objawów jawnych konserwatywną; dążenia rewizyjne reprezentowane są przez mniejszość czynników politycznych, wchodzących w grę, i posługują się narazie środkami nieoficjalnemi jeszcze, półjawnemi, lub zgoła tajnemi.

Konserwatywna w stosunku do traktatów pokojowych polityka międzynarodowa, pajęczą siecią obszerniejszych i węższych traktatów gwarancyjnych i zabezpieczających obejmuje wielokrotnie większe i mniejsze połacie ziemi, a przedewszystkiem Europy. Motywami kierującemi, zgodnemi ze sobą, choć w charakterach swoich odmiennemi, jest zarówno idealizm pokojowy, związany z powojennem znużeniem, jak i nieufność w stosunku do szczerości pokojowej sąsiadów i partnerów.

O ile polityka międzynarodowa oficjalnie jest konserwatywną, o tyle rozwój stosunków wewnętrznych w wielkiej ilości państw odbywa się pod znakiem postępu, eksperymentu i prób. Wystarczy przyjrzeć się mapom politycznym Europy i świata, aby zdać sobie sprawę z wielkiej ilości i rozmaitości tych prób, czy niemi będą eksperymenty radykalne i oryginalne w rodzaju rosyjskiego, włoskiego, tureckiego i poniekąd chińskiego, czy też próby śmiałe, lecz mniej oryginalne i mniej zdecydowane w rodzaju hiszpańskiej, jugosłowiańskiej, perskiej i nieudanej afgańskiej (wymieniamy tylko niektóre z nich). Intensywność i radykalizm tych prób pozostaje w ścisłej proporcji do młodości państwa, jak i do siły wstrząsu, któremu ono uległo w czasie i wskutek wojny. Bywają wyjątki, które stosunkowo szybko doszły do pewnej konsolidacji: wymienimy tu Czechosłowację i Niemcy.

W przeciwieństwie do państw młodych i dotkniętych silnie przewrotem wojennym, doświadczone demokracje zachodnie, jak angielska, francuska, oraz północna amerykańska, dokonywują przemian częściowych w sposób organiczny, powolny i rozważny, stojąc na gruncie swoich wiekowych doświadczeń i związanej z niemi tradycji. Demokracja i parlamentaryzm są w tych państwach zarówno czynnikami rozważnego postępu, jak i hamulcami, które chronią przed pośpiesznemi i nierozważnemi eksperymentami. A jest objawem pocieszającym, że wpływ metod zachodnich odbija się w sposób widoczny na procesie przeobrażenia konstytucyjnego, które dokonywa się obecnie w Polsce.

Ważne konferencje Premjera Bartla z członkami Rządu.

Przedmiotem narad sprawa komunikacji kolejowej, kwestja mieszkaniowa i budowlana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego. Dzień wczorajszy poświęcony był szeregowi ważnych narad w Rządzie. Przedpołudniem Rząd in corpore z Premjerem Bartlem na czele wziął udział w pogrzebie zięcia P. Prezydenta Rzplitej ś. p. dr. Zwisłockiego.

Następnie Premjer zaprosił do Prezydjum Rady Ministrów kolejno Ministrów: Składkowskiego, Kwiatkowskiego i Kuehna. Dłuższa rozmowa z Ministrem Kuehnem dotyczyła spraw kolejowych, a w szczególności zarządzeń technicznych, zmierzających do całkowitego oczyszczenia linji kolejowych.

Wieczorem odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów druga konferencja, poświęcona specjalnie zagadnieniom mieszkaniowym. W konferencji tej uczestniczyli Ministrowie: Moraczewski, Czechowicz i Jurkiewicz.

W międzyczasie Premjer załatwił sprawę dymisji Ministra Czechowicza, poczem rozpoczął przygotowania do swej podróży do Gdańska.

Minister Czechowicz podał się do dymisji.

Nieprzyjęcie dymisji przez Premjera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego. Minister skarbu Czechowicz wniósł wczoraj na ręce Premjera Bartla prośbę o dymisję w związku z zarzutami, podniesionemi przez pewną część Sejmu z powodu niezłożenia dotychczas przedłożeń o kredytach dodatkowych na rok 1927/28. Premjer Bartel zaznaczył w odpowiedzi, że nie może tej prośby załatwić pozytywnie, gdyż cały Rząd solidaryzuje się z polityką Ministra Skarbu i bierze za nią odpowiedzialność.

Premjer Bartel udaje się do Gdańska.

Oficjalna wizyta Szefa Rządu polskiego.

Warszawa, 18 lutego. (PAT.) Prezes Rady Ministrów prof. Bartel udaje się do Gdańska celem złożenia wizyty oficjalnej Senatowi Wolnego M. Gdańska. W podróży do Gdańska towarzyszyć będzie Premjerowi Minister Komunikacji Kühn oraz wyżsi urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. P. Premjer zabawi w Gdańsku dwa dni.

Warszawa, 19 lutego. (Tel. wł.) Już wczoraj nadeszły do Warszawy z Gdańska informacje korespondentów pism o tem, że gdańskie sfery oficjalne przywiązują wielkie znaczenie do wizyty Premjera. Ma to być oficjalna wizyta Szefa Rządu polskiego w Gdańsku. W tym charakterze Premjer podejmowany będzie przez Senat gdański, prezydenta Rady Portu oraz przez Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej, Ministra Strassburgera. Podczas kilku przyjęć i zebrań, Premjer podkreśli znaczenie lojalnej współpracy gospodarczej między Polską i Wolnem Miastem Gdańskiem.

Zapowiedź nowych demonstracji w Wiedniu.

Wiedeń, 18 lutego. (PAT.) Dzienniki mieszczańskie wyrażają zaniepokojenie z powodu mających się odbyć w Wiedniu pochodów propagandowych zapowiedzianych na dzień 24 lutego przez Heimwehrę i socjalistyczny Schutzbund. Byłoby to powtórzeniem znanych wypadków w Wiener-Neustadt. Władze policyjne zamierzają wezwać organizatorów tych zjazdów celem odgraniczenia pochodów.

Wiedeń, 18 lutego. (AW.) Wszystkie pisma omawiają obszernie zapowiedź demonstracyj bojówek partyjnych w przyszłą niedzielę i wyrażają nadzieję, że nie przyjdzie do żadnych poważniejszych zaburzeń. W dniu 21 bm. odbędzie się w tej sprawie u dyrektora policji narada przywódców stronnictw, które wezmą udział w demonstracji.

Polski lot transatlantycki — w sierpniu b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego. Budowa samolotu, na którym majorowie Idzikowski i Kubala mają zamiar przelecieć Atlantyk, opóźniła się tak dalece, że o locie na wiosnę niema mowy. Aparat najprędzej może wyjść z fabryki w maju b. r. Dopiero potem nastąpią próbne loty, które muszą potrwać około dwóch miesięcy, tak, że lot przez Atlantyk może się odbyć najwcześniej w sierpniu b. r.

Redukcja czerwonej armji?

Berlin, 19 lutego. (Tel. wł.). Donoszą tu z Londynu: Ryski korespondent dziennika »Daily Mail« komunikuje, że wkrótce rząd sowiecki ogłosi redukcję stanu liczebnego czerwonej armji. Krok ten, mający być niejako uzupełnieniem protokołu podpisanego ostatnio w Moskwie na propozycję Litwinowa, obliczony jest głównie na to, aby rozwiać w Ameryce wszelkie wątpliwości co do pokojowości Sowietów. Prawdziwa przyczyna planowanej redukcji armji leży zupełnie gdzieindziej: chodzi poprostu o to, że wobec srożącego się w Rosji kryzysu aprowizacyjnego, zaopatrywanie zbyt licznego wojska w środki żywnościowe napotyka na coraz większe trudności.

KONFERENCJA P. PREZYDENTA Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego. Wczoraj wieczorem po pogrzebie dr. Zwisłockiego, przybył na Zamek Marszałek Piłsudski. Rozmowa między P. Prezydentem i Marszałkiem trwała przeszło dwie godziny i dotyczyła aktualnych zagadnień państwowych.

POGRZEB Dr. T. ZWISŁOCKIEGO.

Warszawa, 18 lutego. (PAT.) Dziś odbył się pogrzeb ś.p. majora dr. Tadeusza Zwisłockiego, zięcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza obecni byli P. Prezydent Rzeczypospol. z małżonką, matka ś.p. Zmarłego z wdową, syn P. Prezydenta, radca Mościcki, Rząd z Premjerem Bartlem na czele, inspektorowie armji, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wojskowości, delegacje fabryk w Chorzowie i Tarnowie. Wartę honorową pełnili oficerowie 1. D. A. K. Po nabożeństwie trumnę wyniesiono z kościoła, poczem kondukt ruszył na Powązki. W pogrzebie wzięło również udział wojsko a mianowicie baterja 1. D. A. K. oraz orkiestra 36 pp. Przybyli również przedstawiciele 1. P. A. P., którego Zmarły był oficerem. Zwłoki złożono do grobowca rodzinnego na Powązkach.

SKAZANIE REDAKTORA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę redaktora tygodnika »Szaniec«, Romana Wasilewskiego, oskarżonego o znieważenie w jednym z artykułów osoby Marszałka Piłsudskiego, jako Ministra Spraw Wojskowych. Sąd skazał redaktora Wasilewskiego na rok więzienia.

WYBUCH W GMACHU SĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego. Z Łodzi donoszą: Wczoraj w Sądzie grodzkim przy ul. Ceglanej, nastąpił silny wybuch. Jak się okazało, w gmachu Sądu zamarzły wodociągi. Celem odmrożenia rur, służba okręciła je pakułami i podpaliła.

Ogień przedostał się na pierwsze piętro, gdzie objął drewnianą szafę, w której znajdowały się dowody rzeczowe, a między nimi paczka z prochem. Nastąpiła eksplozja, która zniszczyła częściowo urządzenie.

Jak wygląda rzekoma jedność ideowa armji czerwonej.

Nie zważając na wysiłki naczelnego kierownictwa armji czerwonej, aby zadokumentować przed światem jedność ideową w łonie t. zw. »Konsostawu«, czyli dowództwa wojsk bolszewickich, spostrzega się dziś coraz bardziej, że w najwyższych sferach wojskowych Związku sowieckiego ścierają się ze sobą najprzeróżniejsze kierunki polityczne, znajdujące swój wyraz w ożywionej walce zakulisowej pomiędzy poszczególnemi grupami ideowemi.

Najintensywniejsza walka toczy się pomiędzy zwolennikami Woroszyłowa i Budiennego z jednej strony, a grupą Bubnowa i Unszlichta — z drugiej.

Woroszyłow i Budiennyj wskazują stale na konieczność zaniechania, wzgl. osłabienia ucisku w stosunku do ludności wiejskiej, z pośród której rekrutują się obecnie główne kadry czerwonogwardzistów. Hasłem, propagowanem przez tę grupę, jest jaknajdalej idące zbliżenie sfer rządzących do masy żołnierskiej.

Oddziały polityczne przy dowództwie armji czerwonej przeprowadziły niedawno »lustrację« kilku tysięcy listów, pisanych przez czerwonogwardzistów do ich rodzin i przyjaciół. Z listów tych wynika, że przepaść pomiędzy dowództwem a szeregowcami w czasach ostatnich znacznie się pogłębiła i że żołnierze niezadowoleni są ze stosunku, jaki w czasach ostatnich wytworzył się między nimi a »czerwonem oficerstwem«. Woroszyłow i Budiennyj, widząc w stanie takim groźne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju armji czerwonej, starają się zawczasu drogą odpowiednich zarządzeń wyjaśnić stosunek między masą żołnierską a dowództwem armji. Ponieważ zaś wiedzą doskonale, że żołnierz identyfikuje zazwyczaj dowództwo siły zbrojnej z rządem centralnym, chcą oni skłonić rząd sowiecki do pewnych ustępstw na rzecz szerokich warstw ludności wiejskiej.

Innej taktyki trzyma się grupa Unszlicht - Bubnow, popierana głównie przez aparat polityczny armji czerwonej. Zarówno Unszlicht, jak i Bubnow, wyrażają pogląd, że dowództwo armji czerwonej powinno w pierwszym rzędzie mieć na oku dobro ruchu komunistycznego i pod tym jedynie kątem widzenia ustosunkować się do poczynań rządu. Grupa ta zwalcza na politycznych konferencjach armji czerwonej w sposób nader gwałtowny ideje, szerzone przez Woroszyłowa i Budiennego, starając się udowodnić, iż ideje te są szkodliwe dla rozwoju komunizmu w Rosji. Bubnow w czasach ostatnich odwiedził cały szereg ośrodków wojskowych w Rosji (Leningrad, Charków, Sewastopol, Samarę i t. d.), gdzie organizował zebrania polityczne, na których starał się pozyskać dla swej idei szerokie warstwy czerwonogwardzistów. Szczególną uwagę poświęcił przytem Bubnow rejonom rolniczym w Rosji południowej, gdzie Woroszyłow nadzwyczaj jest popularny.

W Moskwie walka między grupą Woroszyłowa a zwolennikami Unszlichta przybrała już takie rozmiary, że w kołach wojskowych wie się zupełnie dokładnie, które pułki popierają pierwszego, a które drugiego z tych współzawodników.

Woroszyłow znajduje się w o tyle lepszej sytuacji, że w rękach jego skoncentrowane jest kierownictwo działu personalnego armji; może więc kierować zmianami na placówkach wojskowych, żeby i sobie i swoim zwolennikom zapewnić w poszczególnych rejonach wpływ i znaczenie. Bubnow przywileju tego nie posiada i opiera się głównie na komisarzach politycznych.

Oprócz dwóch tych grup, istnieje w armji czerwonej jeszcze trzecia grupa ideowa: grupa wyczekujących i neutralnych. Na razie grupa ta nie popiera ani Woroszyłowa, ani Bubnowa, trzymając się zdala od toczącej się walki, ale, jak słychać, i ona w odpowiedniej chwili wystąpi na widownię polityczną i odegra swą rolę.

Tak więc, jak widzimy, jedność ideowa w armji czerwonej, o której tak lubią mówić na publicznych zebraniach rozmaici rządowi działacze sowieccy, daleka jest od ideału. Zdaje się, że nie popełnimy wielkiego błędu, jeśli powiemy, że stan ten jest wynikiem specyficznej taktyki rządu sowieckiego, który w przeciwieństwie do wszystkich innych rządów europejskich uczynił z armji ekspozyturę panującego stronnictwa politycznego.

C.

Nowy gabinet czecho-słowacki przed parlamentem.

Po dłuższej przerwie podjęte zostały dnia 14 lutego prace obu izb czeskosłowackich, które w dniu tym zebrały się w celu oficjalnego otwarcia wiosennej sesji parlamentu. Sejm czeskosłowacki nie obradował już od 20 grudnia, senat zaś od 30 grudnia r. ub. Tak długa przerwa w obradach ciał ustawodawczych miała swe źródło w przygotowaniach, związanych z projektowaną zmianą w rządzie, która, jak wiadomo, przeprowadzona została na początku bieżącego miesiąca. W wyniku powołania na stanowisko kierownika Rady ministrów jednego z najbliższych współpracowników dotychczasowego premjera Szwehli, ministra spraw wojskowych, Franciszka Udržala, sytuacja w łonie rządu czeskosłowackiego uległa ponownej konsolidacji. Podkreślił to ze specjalnym naciskiem nowy premjer w swem exposé, które z racji otwarcia sesji wiosennej parlamentu czeskosłowackiego wygłosił dnia 14 lutego w obu praskich izbach ustawodawczych.

Swą deklarację rozpoczął premjer Udržal od oddania hołdu swemu poprzednikowi, Antoniemu Szwehli, podnosząc jego zasługi i oświadczając, że obecny rząd w dalszym ciągu kierować się będzie wytycznemi Szwehli. Licznemi oklaskami przyjęła izba słowa Udržala, w których ten dał wyraz nadziei, że stale polepszający się stan zdrowia byłego premjera, pozwoli niebawem Szwehli powrócić na swe dotychczasowe stanowisko.

Z kolei zwrócił się premjer Udržal do tych wszystkich polityków czeskosłowackich, którzy za jedyne wyjście ze skomplikowanej dość sytuacji w rządzie uważali rozpisanie nowych wyborów. »Odwoływanie się bez szczególnie ważnych powodów do najwyższego trybunału narodu, — powiedział premjer Udržal, — oznaczałoby, zwłaszcza w Czechosłowacji, — gdzie niema prawie wcale analfabetów, — profanację prawdziwej demokracji«.

W dziedzinie polityki zagranicznej, oświadczył dalej nowy premjer, wszystkie najdonioślejsze problemy charakteru zasadniczego zostały w latach ostatnich rozwiązane. Rząd, podobnie, jak wszystkie poprzednie rządy, trzymać się będzie tych samych wytycznych politycznych i działać będzie na podstawie tych samych, co rządy poprzednie, zasad, mając przytem przedewszystkiem na oku utrwalenie powszechnego pokoju i współpracę ze wszystkimi przyjaciółmi i sąsiadami Czechosławcji.

Co się tyczy reformy rolnej, — która stworzyła na obszarze republiki czeskosłowackiej około 500.000 drobnych gospodarstw wiejskich, to musi ona być, powiedział p. Udržal, w interesie racjonalnej gospodarki na wywłaszczonych obszarach, jaknajrychlej dokończona.

Przechodząc do spraw wojskowych oświadczył nowy premjer, że rozwój sił zbrojnych odpowiada wysokości wydatkowanych na ten cel kwot. Skrócenie czasu służby wojskowej do 14 miesięcy i osiągnięcie wynikających z tego oszczędności będzie możliwe dopiero po stopniowem poprawieniu się warunków bytu osób dłużej służących.

Exposé nowego szefa rządu przyjęte zostało przez parlament nadzwyczaj przychylnie.

C. P.

Trocki chce zamieszkać w Niemczech.

Telegram do prezydenta Reichstagu Loebego.

Berlin, 18 lutego. (PAT.) Prezydent Reichstagu Loebe otrzymał dzisiaj z Konstantynopola od Trockiego telegram następującej treści: Powołując się na Pańskie przemówienie uroczyste, wygłoszone w Reichstagu w dniu 6 lutego b. r. zwróciłem się do tutejszego konsulatu niemieckiego z prośbą o zezwolenie na przyjazd do Niemiec. Prezydent Loebe skierował popartą przez siebie prośbę Trockiego do rządu Rzeszy.

Mowa, na którą Trocki powołuje się, wygłoszona została z okazji 10-lecia konstytucji wejmarskiej i zawiera ustęp o liberaliźmie rządu niemieckiego w stosunku do stronnictw politycznych. Odpowiadając komunistom prezydent Loebe oświadczył wówczas, że może nadejść chwila, kiedy rząd niemiecki udzieli Trockiemu azylu.

Berlińska »Volkswille«, organ komunistycznej lewicy niemieckiej donosi, że na żądanie Trockiego, który pragnął wyjechać do Niemiec, rząd sowiecki zwrócił się z zapytaniem do rządu Rzeszy, czy przyjmie go w Niemczech. Jednakowoż zapytanie to było wystylizowane w ten spoób, że rząd sowiecki był z góry przekonany o tem, iż przyjdzie odpowiedź odmowna. Tak się też w istocie stało. Wtedy zwrócono się z zapytaniem do Turcji. Stalinowi zależy na tem, aby Trocki nie zamieszkał w Niemczech z tego względu, że w Niemczech istnieje dziś bardzo silna i dobrze zorganizowana grupa komunistyczna zwolenników Trockiego, posiadająca ścisły kontakt z opozycją trockistów w Rosji, dzięki którym komunikuje się ze swymi stronnikami w Rosji i może podważyć pozycję Stalina.

*

Komunikat sowiecki o wysiedleniu b. dyktatora.

Moskwa, 18 lutego. (PAT.) Prasa ogłasza następujący komunikat: Trocki został wysiedlony z terytorjum Z. S. S. R. za działalność antysowiecką zgodnie z postanowieniami specjalnej konferencji przy państwowym urzędzie politycznym. Rodzina Trockiego, zgodnie ze swem życzeniem wyjechała razem z nim.

Zacieranie śladów dawnej popularności Trockiego.

Warszawa, 19 lutego, (Tel. wł.) Donoszą tu z Moskwy: »Rabocz aja Moskwa« przynosi wiadomość, że Wszechzwiązkowy Centralny Komitet Wykonawczy (WCIK) nakazał przemianować miasto Trock, dawniej Gatczynę (letnią rezydencję carów pod Leningradem) na Leninsk, zaś miasteczko Trock nad Wołgą, w obwodzie Samarskim — na Czapajewsk.

Przywódcy niemieckiej opozycji komunistycznej wykluczeni z międzynarodówki.

Berlin, 18 lutego. (PAT). Prasa berlińska donosi z Moskwy, że Komitet wykonawczy kominternu uchwalił wykluczyć z międzynarodówki komunistycznej przywódców niemieckiej opozycji komunistycznej Talheimera i Brandlera.

(O tem, że Talheimer i Brandler zajęli stanowisko opozycyjne i czynią przygotowania do utworzenia z prawicowego skrzydła komunistów niemieckich oddzielnej partji, zbliżonej w swej ideologji i działalności do niemieckiej socjal-demokracji, pisaliśmy w swoim czasie bardzo obszernie.

Przyp. red.)

Śpieszmy z pomocą ofiarom mrozu.

Niespodziewana katastrofa wyjątkowej zimy najsilniej i najdotkliwiej dotknęła najbiedniejszą ludność naszego miasta i Województwa.

Jakkolwiek mrozy już przeszły, pozostała po nich wzmożona niepomiernie nędza tych wszystkich, którzy przedtem już biedni, wyczerpali ostatnie swe grosze, a nowych w obecnych warunkach zdobyć nie mogli. W takiej chwili wobec takiej sytuacji biednej ludności naszego Województwa, zawiązany Komitet rozpoczął akcję natychmiastowej, bezpośredniej pomocy.

Bez względu na poparcie władz i instytucji, do których zwrócił się Komitet w tej sprawie, konieczną jest ofiarność i wysiłek całego społeczeństwa, bez różnicy wyznań i narodowości tak, jak pomoc udzielona być musi wszystkim bez wyjątku.

Gdy stan obecny najbiedniejszej naszej ludności znany jest każdemu, nie potrzeba wiele słów, prócz gorącego wezwania do natychmiastowej i wydatnej ofiarności.

W sprawach dotyczących akcji i pomocy należy się zwracać do biura Komitetu w ratuszu pokój Nr. 27.

Datki pieniężne przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności (Wałowa 9), gdzie należy je składać na nazwisko prof. ks. Szydelskiego.

Obywatelski Komitet Doraźnej Pomocy dla ofiar surowej zimy na Województwo lwowskie:

Prezes: sen. prof. **Stanisław Zakrzewski.** Wiceprezesi: **Marja Jaworska,** posłanka, prof. **Dr. Maurycy Allerhand,** Skarbnik: prof. ks. **Stefan Szydelski.**

WYPADEK LOTNICZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 ltuego. Na polu pod Błoniem zdarzył się wczoraj w południe wypadek lotniczy. Kursujący między Warszawą, Pragą i Paryżem samolot pasażerski, należący do Międzynarodowego Towarzystwa Lotniczego, prowadzony przez znanego pilota, b. kapitana Orlińskiego, wskutek burz i przeciwnych wiatrów wyczerpał zapas benzyny i musiał lądować w odległości około 30 km od Warszawy. Pilot po szczęśliwem wylądowaniu wyjechał samochodem do Warszawy a następnie powrócił do Błonia, aby sprowadzić do Warszawy samolot. W czasie puszczania w ruch motoru, jeden z mechaników poślizgnął się i wpadł pod śmigło, ulegając złamaniu obu rąk. Podczas ratowania nieszczęśliwego, również i kpt. Orliński doznał lekkich obrażeń. Motor zatrzymano, a rannych przewieziono do Warszawy.

Kobieta jako sędzia i urzędnik państwowy.

Od szeregu lat otworem stoją w Polsce dla kobiety wydziały prawne uniwersytetów; od szeregu lat z mniej lub więcej dobremi wynikami uzyskują kobiety magisterja prawnicze, promując się nawet na doktorów. Kiedy jednak przychodzi do wyboru życiowego zawodu, spotykają kobietę liczne ograniczenia: sędzią z mocy obowiązującego prawa być nie może, do innych urzędów państwowych w charakterze pracownika konceptowego, prawnika, niedopuszcza jej utarta praktyka. Kwestja ta jest już dziś a stanie się z biegiem czasu jeszcze bardziej ważnym problemem społecznym, zwłaszcza w miarę wzrostu liczby absolwentek wydziałów prawniczych. W Polsce dotychczas kwestją tą nikt właściwie się nie zajmował. Natomiast żywe zainteresowanie objawia w tym względzie w czasie ostatnim Czecho-Słowacja.

I tak między innemi, rozpisał niedawno Związek jurystek czesko-słowackich ankietę, w której zwrócił się do znakomitych teoretyków i praktyków prawa z prośbą o wypowiedzenie zdania w tej materji. Owocem tej ankiety jest dość obszerna broszura, na czele której umieszczono zdanie prezydenta republiki Masaryka, w którem tenże wyraża zdziwienie, że władze państwowe bronią się dotychczas przeciw dopuszczaniu kobiet do służby państwowej. Jakież pozatem głosy ujawniły się w tej ankiecie?

Prof. uniw. dr. Hötzel powołując się na postanowienia konstytucji o równouprawnieniu płci, wnioskuje, że kobietę winno traktować się jako równowartościową konkurentkę przy ubieganiu się o stanowiska w służbie państwowej. Istnieją wedle niego pewne zawody, w których kobieta okazałaby się nawet odpowiedniejszą niż mężczyzna. Prof. Uniw. Hora uważa położenie absolwentek praw za palącą kwestję społeczną i sądzi, że kobieta może oddać znaczne usługi w sądownictwie i to nietylko w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem, ale i w karnem. Prof. Kapras wyraża zapatrywanie, że suche studjum prawa mało odpowiada kobietom. Natomiast okazują one na ogół więcej pilności niż mężczyźni. W każdym razie procent dobrych jurystek jest znacznie mniejszy niż dobrych jurystów. Jurystki nadają się do takich zawodów, w których wymaganą jest specjalna sumienność i pilność; natomiast nie należy używać ich tam, gdzie chodzi o kwestje skomplikowane. W ślad zatem dr. Kapras wypowiada się przeciw przyjmowaniu jurystek do służby sądowej i na kierownicze urzędy publiczne. Można tedy kobiety przyjmować do służby państwowej, ale tylko w sposób ograniczony.

Ta ostatnia myśl, tzn. dopuszczanie kobiety tylko do pewnych stanowisk urzędowych przebija się we większości dalszych opinji; zupełnego zrównania na tym terenie nikt nie propaguje. Z ankiety widać wielkie zrozumienie i wielką życzliwość dla sprawy, ale zarazem wielką oględność w jej traktowaniu. **Nie jest to** żadna neofobia ani też lęk przed groźną konkurencją. Tkwi w tem raczej rozsądna zasada, że zdrowy ustrój państwowy nie znosi w żadnej dziedzinie rewolucji, a wszystko toczyć się musi drogą racjonalnej ewolucji. W kobiecie tkwią niewątpliwie wielkie siły twórcze, głębokie zdolności społeczne i obywatelskie, ale brak jej dziś jeszcze owego wiekowego nastawienia fizycznego i psychicznego, owego wiekowego doświadczenia, jakie zdobył mężczyzna. Odgraniczać kobietę od wszelkich urzędowych stanowisk, byłoby dziś absurdem, kobieta nietylko potrafi zdać magisterja, ale potrafi zdać z chlubnym wynikiem i niejeden ciężki życiowy egzamin. Drogę do osiągnięcia w dzisiejszym ustroju wszystkich stopni ułatwiać jej się musi, a ona sama niech ją sobie w dalszym ciągu zwolna buduje i wygładza.

Alfred Laniewski.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 19 lutego 1929.

WYKAZ

szkół prywatnych, w których nauka uprawnia w roku szkolnym 1928 29 do zwrotu opłat szkolnych.

Załącznik do okólnika Nr. I. Prez. 70/29.

(Patrz „Gazeta Lwowska" Nr. 41 z dnia 19 lutego 1929.)

(Dokończenie.)

III. Szkoły Zawodowe.

Województwo Lwowskie.

1. Borysław — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L.
2. Chodorów — Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa Zakł. Nauk. im. Grottgera.
3. Drohobycz — Średnia Szkoła Techniczna.
4. Drohobycz — 3-kl. koedukacyjna Szkoła Handlowa T. S. H.
5. Drohobycz — Szkoła Zawodowa Żeńska im. E. Orzeszkowej T-wa Średniej Szkoły Zawodowej.
6. Fredrowo — 2-letn. Kursy Prakt. Ogrodn. T-wa Gosp. we Lwowie.
7. Jarosław — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. H.
8. Jarosław — 4-letnia Koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
9. Jazłowiec — Seminarjum Gospodarcze SS. Niepok. Pocz. N. M. P.
10. Lwów — Szkoła Rzem.-Przem. im. Korkisa we Lwowie.
11. Lwów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
12. Lwów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa Żyd. T-wa S. H.
13. Lwów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa T-wa „Proświta".
14. Lwów — Jednoroczna Szkoła Przyspos. Kupieckiego T. S. H.
15. Lwów — Jednoroczna Szkoła Przyspos. Kupieckiego M. Christofa.
16. Lwów — Liceum Handlowe Tow. Liceum Handlowego we Lwowie.
17. Lwów — Jednoroczna Szkoła Przyspos. Kupieckiego Z. Olszewskiego.
18. Lwów — Szkoła Zawod. Żeńska T-wa Warsztatów Rękodz. dla dziewcząt żydowskich.
19. Lwów — Szkoła Zawod. żeńska im. św. Teresy SS. Opatrzności.
20. Miejsce Piastowe — Szkoła Rzemiosł T-wa „Powściągliwość i Praca".
21. Przemyśl — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L.
22. Przemyśl — Szkoła Zawod. Żeńska T-wa Warst. Rękodzieln. dla dziewcząt żydowskich.
23. Przemyśl — Koedukacyjne Liceum Handlowe T. S. H. w Przemyślu.
24. Rawa Ruska — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L.
25. Rozwadów — 3-kl. koedukac. Szkoła Handlowa Tow. Szkół Zawod.
26. Rzeszów — 3-kl. koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
27. Rzeszów — Szkoła Przemysł. Żeńska T. S. L.
28. Sambor — 3-klas. koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
29. Sambor — 3-klas. koedukac. Szkoła Handlowa im. Gotthelfa.
30. Sambor — Szkoła Zawodowa Żeńska im. St. Sobińskiego.
31. Sambor — Szkoła Zawodowa Żeńska dla dziewcząt żyd. fundacji im. Gotthelfa.
32. Sanok — 3-kl. koedukac. Szkoła Handlowa Zw. N. S. P.
33. Snopków — Główna Szkoła Gospodarcza żeńska.
36. Żółkiew — Szkoła Zawod. żeńska T-wa Ochrony dzieci i młodzieży żydowskiej.

Województwo Stanisławowskie.

1. Kołomyja — 3-kl. koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
2. Kołomyja — Szkoła Zawodowa Żeńska SS. Urszulanek.
3. Stanisławów — Szkoła Przemysł. Żeńska T-wa Szkoły Przem. Żeńsk.
4. Stanisławów — Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa Szerzenia Ośw. Zawodowej wśród żydów.
5. Stanisławów — 3-kl. Żeńska Szkoła Handlowa T. S. H.
6. Stryj — 3-kl. koedukac. Szkoła Handl. Fr. Świderskiego.
7. Stryj — Szkoła Rzem.-Przem. T-wa Warszt. rękodzielniczych dla młodzieży żydowskiej.

Województwo Tarnopolskie.

1. Brody — Prywatna Szkoła Przyspos. Kupieckiego D. Loewina.
2. Brzeżany — Szkoła Przemysłu Drzewnego Tow. Szkoły.
3. Czortków — Szkoła Zawodowa Żeńska.
4. Tarnopol — 3-kl. koedukac. Szkoła Handlowa T. S. L.
5. Złoczów — 3-kl. koedukac. Szkoła Handlowa T. S. L.

IV. Szkoły Artystyczne.

Szkoły muzyczne.

Województwo Lwowskie.

1. Lwów — Konserwatorjum Polskiego T-wa Muzycznego, Chorążczyzny 7.
2. Lwów — Lwowski Instytut Muzyczny, Sobieskiego 4.
3. Lwów — Instytut Muzyczny im. Łysenki, Szaszkiewicza 5.
4. Lwów — Szkoła Muzyczna im. Ignacego Paderewskiego, Miłkowskiego 11.
5. Lwów — Szkoła Muzyczna Sabiny Kasparek, Kochanowskiego 4.
6. Lwów — Instytut Muzyczny Malwiny Reyssówny, ul. 29 Listopada 70.
7. Drohobycz — Filja Instytutu Muzycznego im. Łysenki, Rynek 6.
8. Przemyśl — Filja Instytutu Muzycznego im. Łysenki, Tatarska 4.

Województwo Stanisławowskie.

1. Stryj — Filja Instytutu Muzycznego im. Łysenki, Trybunalska 13.
2. Stanisławów — Konserwatorjum T-wa Muzycznego im. Moniuszki, Pl. Mickiewicza.
3. Stanisławów — Filja Instytutu

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

„Murzyn warszawski".

Komedja w trzech aktach p. Antoniego Słonimskiego. — Miejski Teatr Mały. Reżyserja p. G. Rasińskiego.

W imię pewnego pedantyzmu w dziedzinie rodzajów literackich, można zacząć recenzję od sporu, drugorzędnego zresztą, z autorem. **Nazwał** on komedją najnowszy swój utwór, grany z wielkiem powodzeniem u p. Szyfmana w Warszawie, a przyjmowany w wielu miejscach i przez publiczność lwowską oznakami zadowolenia i niefrasobliwej **wesołości może niezupełnie** uzasadnionej. Otóż, rzecz ta nie jest komedją we właściwem znaczeniu tego wyrazu. Komedja, jak każdy cenny naprawdę utwór literacki, do jakiegokolwiekby się rodzaju zaliczał, musi mieć walory objektywne i pozytywne, tak w idei, jak i konstrukcji utworu. Przeżycia autora, jego miłości i nienawiści, jego porachunki i ataki, a więc rzeczy **zupełnie osobiste, muszą** być w ten sposób postawione i ukształtowane w dziele, by mogły uzyskać byt od autora niezależny, by tłumaczyły się bez komentarzy, możliwie szerokim w przestrzeni i w czasie masom widzów i czytelników, nie mających pojęcia o tem, kim jest autor, z jakiego środowiska pochodzi i kto mu jest przyjacielem, a kto wrogiem. Ta objektywizacja przeżycia jest niezbędna w utworze literackim, a tem bardziej w scenicznym. Na jej podkładzie powstaje konstrukcja utworu, a łączy się z nią ściśle indywidualny system oszacowań moralnych, niezbędny w każdem dziele sztuki, a mogący odbiegać jak najdalej od norm oceny przyjętych w danej epoce i miejscu.

»Bourgeois gentilhomme« i Georges Dandin Moljera zajmują się tematem, pokrewnym temu, który przedstawia Słonimski w swojej tak nazwanej komedji. W jednym i drugim wypadku postaciami głównemi są ludzie, którzy opuścili swoje środowisko i z próżności, dla snobizmu,w imię jakiejś mody pragną znaleźć grunt **w środowisku innem, które** jednakowoż nie chce ich przyjąć, ośmiesza ich, wyzyskuje, krzywdzi. W Molierze wędrówka ta jednostki po przez środowiska ma charakter społeczny, gdyż wzbogaceni mieszczanie, chcą obcować ze szlachtą i uchodzić za szlachciców, być nimi. U p. Słonimskiego księgarz p. Hertmański, dawniej Hertman, postać o rysach bardzo żywo przypominających jednego z najbardziej znanych księgarzy i wydawców warszawskich, z pochodzenia żyd, chce wszelkiemi siłami zatrzeć ślady swego pochodzenia, związane przecież nierozerwalnie, i to w ujemnych swoich objawach, z jego psychiką, i wpakować się do środowiska polskiego. Jest to wypadek asymilacji, nie wewnętrznej, organicznej, szczerej, lecz powierzchownej, snobistycznej, wymuszanej na innych, a przedewszystkiem na samym sobie.

Jest rzeczą możliwą, że i Molier w komedjach swoich załatwiał pewne porachunki, a z pewnością czerpał z obserwacji, które poczynił w życiu. Wyniki jednak zostały kompletnie zobjektywizowane i uprzystępnione, z wypadku indywidualnego zrodził się wypadek typowy, snobizm społeczny. Wydaje mi się, że fakt snobizmu narodowego, że tak powiemy, zaobserwowany **na jednostkach, w sztuce Słonimskiego** nie został zobjektywizowany, autor nie zdołał go postawić na dostępnym dla wszystkich gruncie, a co jest rzeczą bezwzględnie pewną, w dziedzinie oszacowań moralnych nie zajął pozytywnego stanowiska. P. Słonimski jest katem, który bezbronnemu p. Hertmańskiemu zadaje na scenie cios po ciosie, wbija mu szpilkę po szpilce, i to bardzo wielkich wymiarów. P. Słonimski nienawidzi, mści się, odczuwa obrzydzenie, którego następstwem jest nihilizm moralny i uczucie pustki. Wszystkie postacie komedji stanowią tarczę, do której strzela jego zjadliwa nienawiść i napastliwe szyderstwo. Hertmański znajduje się w punkcie środkowym tej tarczy.

I dlatego utwór p. Słonimskiego ma raczej charakter subjektywny satyry, nawet pamfletu, niż objektywny komedji. Śmiać się na tej sztuce można w sposób złośliwy i dokuczliwy, analogiczny do tych uczuć, których autor doświadczał przy pisaniu. Publiczność lwowska bawiła się i **śmiała inaczej**, w sposób raczej dobroduszny, **a wpłynęła na to pewna transpozycja**, proces zawsze ciekawy, która dokonała się przy przeniesieniu się sztuki z miejsca jej urodzenia do innego, — również problem asymilacji. Zresztą w kwestji stopnia objektywności, czy subjektywności utworu, najbardziej powołanymi sędziami są ci widzowie, którzy nigdy nie widzieli na oczy ani autora, ani jego ofiar. Uwzględniam to zastrzeżenie, zdaje mi się jednak ciągle, że postacie utworu scenicznego p. Słonimskiego nie poruszają się po własnym gruncie, lecz że porywa je prąd gwałtowny nienawiści pisarza do swoich bądź co bądź duchowych dzieci.

P. Hertmański, dla swojej chimery, dla owej romantycznej prapolskości, z którą wewnętrznie niema nic wspólnego, zadaje sobie gwałt w każdym momencie, na każdym kroku. Jest ofiarą własnego snobistycznego zakłamania się. Nigdy nie może być sobą, nie może się zjawić w psychicznym szlafroku. Raz tylko, zawiedziony i odepchnięty, widzi sytuację swoją

Muzycznego im. Łysenki, ul. Gołuchowskiego.

4. Kołomyja — Filja Lwowskiego Instytutu Muzycznego, Kościuszki 25. („Monitor Polski“ Nr. 38, z dnia 15 lutego 1929 r.)

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie:

Przeniesiony w stan spoczynku: Urzędnik VI st. sł. Horodyski Mikołaj — dnia 2. IV. 1928 r.

We władzach wojewódzkich: W Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie:

Mianowany: Jezierski Stanisław Romuald — prow. inspektorem farmaceutycznym w VII st. sł. dnia 5. IV. 1928 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 37, z dnia 14 lutego 1928 r.)

W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Urzędach Miar:

Mianowani: Bereza Antoni, prowiz. Legalizator w VIII st. sł. w Miejscowym Urzędzie Miar we Lwowie — prow. Asesorem w VII st. sł. z dniem 1. VII. 1928 r. — Pańkowski Włodzimierz, prow. Legalizator w IX st. sł. w Lwowskim Okręgowym Urzędzie Miar — prow. Legalizatorem w VIII st. sł. z dniem 1. VII. 1928 r. — Koss Stanisław, kontraktowy pracownik w Miejscowym Urzędzie Miar we Lwowie — prow. Legalizatorem w VIII st. sł. w Lwowskim Okręg. Urzędzie Miar z dn. 1. VII. 1928 r. — Kamiański Franciszek, prow. Legalizator w IX st. sł. w Miejscowym Urzędzie Miar w Drohobyczu — prow. Legalizatorem w VIII st. sł. z dniem 1. VII. 1928 r. — Konopasek Stanisław, prow. Urzędnik kancelaryjny w X st. sł. w Lwowskim Okręgowym Urzędzie Miar — prow. Urzędnikiem IX st. sł. z dniem 1. VII. 1928 r. — Bursztyn Władysław, kontraktowy pracownik w Lwowskim Okręgowym Urzędzie Miar — prow. Legalizatorem w IX st. sł. z dniem 1. VII. 1928 r. — Uhrynówna Stanisława, kontraktowy pracownik w Lwowskim Okręgowym Urzędzie Miar — prow. Rejestratorem w X st. sł. z dn. 1. VII. 1928 r. — Witowski Stanisław, kontraktowy pracownik w Miejscowym Urzędzie Miar we Lwowie — prow. Rewizorem Legalizacyjnym w X st. sł. w Miejscowym Urzędzie Miar w Tarnowie z dniem 1. VII. 1928 r. („Monitor Polski“ Nr. 38, z dnia 15 lutego 1929 r.)

KRONIKA

LUTY 19 WTOREK

KALENDARZ
Rz.-kat. Konrada
Gr.-kat. Wukoły
Wschód słońca g 6 m 46
Zachód „ „ 16 „ 56
Długość dnia g 10 m 09

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek 19 lutego o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“ 50% zniżki.

Środa 20 lutego o godz. 7.30 „Broadway“ gośc. wyst. M. Modzelewskiej.

Czwartek 21 lutego o godz. 7.30 „Borys Godunów“.

Z Teatrów Miejskich. Teatr Wielki daje dziś po raz ostatni, po cenach do połowy zniżonych sensacyjną operetkę jazzbandową amerykańskiego kompozytora G. Edwarda „Tajemnicza Dama“, w reprezentacji najwybitniejszych i utalentowanych sił operetkowych.

Marja Modzelewska, znakomita artystka Warszawskiego Teatru Polskiego Szyfmanowskiego, jedna z największych gwiazd teatrów warszawskich, wystąpi jutro gościnnie po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w głośnej sztuce amerykańskiej „Broadway“, granej obecnie we wszystkich wielkich teatrach światowych. Rzecz ta przygotowana na naszej scenie precyzyjnie przez reżysera Żyteckiego, nie ustępuje tak pod względem artystycznym jak i dekoracyjnym w niczem innym scenom zagranicznym.

Wobec niebywałej frekwencji młodzieży szkolnej i szerokiej publiczności jaką się cieszą przedstawienia przepięknego dramatu Schillera „Marja Stuart“, dyrekcja teatru powtarza arcydzieło to jeszcze w sobotę 23 pop. dla młodzieży szkolnej, a w niedzielę dla ogółu publiczności po cenach zniżonych.

TEATR MAŁY.

Wtorek 19 lutego o godz 7.30 „Murzyn warszawski“.

Środa 20 lutego o godz. 7.30 „Murzyn warszawski“.

Czwartek 21 lutego o godz. 7.30 „Murzyn warszawski“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 19 lutego: Zlatko Balokovic, skrzypek jugosłowiański. 1238

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Tajny kurjer“.
CHIMERA: „Złota Lilja“.
CASINO: „Nieboraczek“.
COLOSSEUM: „Dramat w Moulin Rouge“.
FATAMORGANA: „Kobiety na śliskiej drodze“.
GRAŻYNA: „Wiera Mircewa“.
KOPERNIK: „Carewicz“.
LEW: „Romans Panny Opolskiej“.
LUNA: „Branka czerwonego wodza“.
MARYSIEŃKA: „Carewicz“.
OAZA: „Anioł ulicy“.
PALACE: „Z dymem pożarów“.
PAN: „Człowiek z autem“.
PASAŻ: Harry Peel „Panika“.
PROMIEŃ: „Bitwa przy wyspach Falklanckich“.
UCIECHA: „Casanova“.

Zjednoczenie Stanu Średniego we Lwowie. Ogólne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 24-go lutego 1929 r. o godzinie 11.30 przedpołudniem w sali Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej przy ul. Halickiej l. 19 staraniem Zjednoczenia Stanu Średniego oraz Prezydjum Kongregacji Kupieckiej, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2) sprawy podatkowe, 3) dyskusja.

Komitet Obywatelski doraźnej pomocy dla ofiar surowej zimy przestrzega P. T. publiczność przed oszustem, który rzekomo na cele komitetu zbiera datki. Komitet przypomina, że datki pieniężne składać należy bądźto w Redakcjach P. T. Pism, bądź w Miejskiej Kasie Oszczędności na rachunek komitetu. Datki w naturze składać można w Ratuszu drzwi nr. 27.

Odczyt p. dr. Łucji Charewiczowej. Staraniem Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju odbędzie się we wtorek d. 19 bm. o godz. 18-tej (6-tej) w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, odczyt p. dr. Łucji Charewiczowej, starszej asystentki Uniwersytetu J. Kazimierza pt. „Kobieta przeszłości“.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego 25. Dnia 21 bm. (czwartek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat wykładów p. dr. Fryderyka Aszkenazego p. t. „Królestwo Boże a socjalizm“.

Konkurs Lwowskiego Tow. Fotograficznego na najlepsze prace z zakresu fotografji artystycznej zapowiada się jak najlepiej. Szereg cennych nagród czeka rozlosowania. Termin zgłoszeń do 1 marca br. Bliższe szczegóły we wszystkich sklepach fotograficznych.

Do b. członków T-wa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. we Lwowie. Zarząd Tow. Bratniej Pomocy wzywa tych, którzy w okresie studjów zaciągnęli jakiekolwiek pożyczki z Kasy T-wa, by się listownie lub osobiście zgłosili (Lwów, Łozińskiego 7) celem wyrównania długów. Zarząd gorąco apeluje do sumienia i honoru b. członków, by uiścili swe długi, gdyż w ten sposób nietylko wypełnią swój prawny i etyczny obowiązek, ale także umożliwią tem intensywniejsze materjalne wsparcie młodzieży akad. Zarząd będzie zmuszony w razie negatywnych rezultatów niniejszego apelu, ogłaszać nazwiska opieszałych dłużników w dziennikach od 1 marca br.

Kurs jazdy na nartach Karpackiego Tow. Narciarzy. Karpackie Tow. Narciarzy podaje do wiadomości członkom i sympatykom, że kurs jazdy na nartach odbywa się codzienie na Francówce od godz. 11. Udziela się lekcji zbiorowych i indywidualnych. Bliższych informacji zasięgać można w lokalu K. T. N., ul. Sokoła 4 (gmach „Wieku Nowego“) we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—20.

Wyższy Kurs Nauczycielski. Komisja krakowska Zw. P. N. S. P. organizuje w Wejherowie na Pomorzu w czasie wielkich ferji szkolnych 6-cio tygodniowy przygotowawczy Wyższy Kurs Nauczycielski z grupń IV w trzech dopuszczalnych przez Ministerstwo W. R. i O. P. odmianach: a) roboty ręczne kobiece, gospodarstwo domowe, b) roboty ręczne kobiece, język polski, c) rysunki wolnoręczne, język polski (dla nauczycieli i nauczycielek). Oprócz powyższych przedmiotów grupy (a, b, c) łącznie, będą miały wykłady z pedagogiki i nauki o Polsce współczesnej. W marcu b. r. otrzymają zgłoszeni na kurs szczegółowy program naukowy z podaniem literatury każdego przedmiotu. Bliższych informacji udziela po nadesłaniu znaczka pocztowego za 25 gr. Komisja Krakowska Zw. P. N. S. P. Kraków, Rynek Gł. 29, II p.

Lwowskie Towarzystwo Dermatologiczne odbyło dnia 31 stycznia 1929, swe doroczne Walne zebranie. — Istnieje ono od 7 lat formalnie jako Koło Lwowskie Polskiego Tow. Dermat.) a zostało założone w roku 1921, dzięki staraniom śp. prof. Łukasiewicza i prym. dra Leszczyńskiego. Ma ono charakter ściśle naukowy i odbywa posiedzenia regularnie co 2 — 3 tygodnie. Odczytane przez sekretarkę dr. Füllenbaum sprawozdanie dało obraz całorocznej działalności Towarzystwa. Liczyło ono z końcem 1928 r. 37 członków i odbyło 19 posiedzeń naukowych (w roku 1927, 15) z przeciętną frekwencją 25 członków. Przedstawiono 272 przypadków interesujących schorzeń skóry, wygłoszono 5 odczytów. W ciągu roku wyszło drukiem 17 prac członków Lwowsk. Tow. Dermat., częścią w kraju, częścią zagranicą. Cyfry te świadczą dowodnie o żywotności Towarzystwa. Po sprawozdaniu Zarządu i udzieleniu temuż absolutorjum, wybrano na rok 1929 ten sam Zarząd, w niezmienionym składzie tj. przewodniczący: prym. dr. Leszczyński, zastępca przewodni. dr. Brill, skarbnik: prof. dr. Lenartowicz, sekretarz: dr. Füllenbaumówna, członek Zarządu: prym. dr. Ostrowski, Komisja rewizyjna: prym. dr. Świątkiewicz i dr. Salpeter.

Ze Sądu. Przerwa w komunikacji odbija się fatalnie na biegu spraw sądowych. Wyznaczone na dzień wczorajszy w sądzie karnym dwie wielkie rozprawy a to jedna przeciw 31 komunistom tarnopolskim i druga na tle krwawych zajść strajkowych w Hrebennem nie odbyły się. Świadko-

---

jasno i przemawia ludzkim głosem. Na chwilę tylko, gdyż autor zamyka mu usta, w nienawiści swojej każe mu pozostać dalej snobem narodowo-towarzyskim, niemiłym dla innych i dla siebie. Każe mu być do końca żydem — wiecznym tułaczem, bez ojczyzny, bez gruntu, pływakiem, którego porwał nurt i który nie wyląduje na żadnym z brzegów, ani na żydowskim, do którego wrócić nie chce, ani na polskim, do którego dopłynąć nie może.

Uczono nas we fizyce, że bieguny dodatnie i ujemne przyciągają się wzajemnie. U p. Słonimskiego fizyka psychiczna ma charakter zupełnie odmienny: przyciągają się i odpychają bieguny ujemne, dodatnich bowiem zgoła nie widać. Natrętną ofensywę p. Hertmańskiego, owego pseudo-arcypolaka, rozprawiającego o Mickiewiczu i Norwidzie, których nie zna, żyjącego w zakłamanej atmosferze dzieł sztuki i artyzmu, z któremi niema nic wspólnego, wyjaskrawiającego w sposób rzekomo rasowy mowę polską, której odcieni nie odczuwa, dającego ofiary na cele zupełnie sobie obce, podchwytuje po stronie polskiej chęć wyzysku, szyderstwo, niechęć. Ale i ta część społeczeństwa żydowskiego, która niema nic wspólnego ze snobizmem pseudoasymilacyjnym, nie przedstawia się lepiej w ujęciu p. Słonimskiego. Pseudoasymilator jest snobem, głupcem i kłamcą. Polaków rdzennych na terenie sztuki reprezentuje hrabia, urzędnik M. S. Z., homoseksualista i matołek. Inni Żydzi, to zachłanni chciwcy, handlarze żywym towarem. Postacią sympatyczniejszą, mającą najwięcej cech ludzkich, przeważnie zabawnych, jest p. Hertmańska, kura zabiegliwie, z krytyczną troską chodząca koło swego nadętego koguta. Niewieści Sancho Pansa, którego fantazja idzie w kierunku przeciwnym, od złudzenia do rzeczywistości najbardziej realnej, ciasnej, familijnej. Jej powiedzenie ulubione: »Wyobraź sobie, że...« jest rysem równocześnie bardzo trafnym psychicznie, jak i scenicznie efektownym.

P. Hertmański jest pewnego rodzaju zabytkiem psychicznym. Ziarno starego romantyzmu polskiego padło na grunt zupełnie nieodpowiedni i wydało roślinę poczwarną i karykaturalną. P. Hertmański, człowiek już stary, przez całe życie biedził się pod swojem brzemieniem, którego potrzeby nie rozumie ani żona, ani tem bardziej syn i córka, reprezentanci nowego pokolenia, egoistycznie realistycznego, pozbawionego frazesów i pozy. Mamy w sztuce p. Słonimskiego innego do pewnego stopnia idealistę, nieśmiałego i prawdomównego subjekta Perlmana, zmodyfikowanego i przeniesionego na zupełnie inny grunt Rzeckiego z »Lalki«. Jego ustami odpowiada autor morał i sens sztuki, zanim nie dokona egzekucji ostatecznej na wrogu swoim Hertmańskim, nie pozwalając mu wylądować na żydowskim brzegu, każąc mu do śmierci dusić się w atmosferze kłamstwa i udawania.

Dzieło p. Słonimskiego jest może pod względem i artystycznym i moralnym, kalekie, ale wypowiedziawszy szczerze tę prawdę, należy dodać i drugą. W »Murzynie warszawskim« przemawia, w posób bezwzględny, indywidualny, szczery i jaskrawy, jednostka, czująca obrzydzenie do współczesności, a może i do siebie samej, jednostka w zapędach swoich nihilistyczna i burząca, czegokolwiekby się tknęła. Jest zbyt namiętna i przepełniona nienawiścią, aby z nienawiści poszczególnych mogła wydobyć jakikolwiek pozytywny pogląd na świat. Dlatego kwestja traktowana przez p. Słonimskiego w komedji nie ma nic wspólnego z teorjami antiasymilacyjnemi żydowskiemi, czy antysemickiemi. Ataki i porachunki w »Murzynie warszawskim« mają charakter ściśle indywidualny, osobisty, a pasja i szczerość autora dają im pewien rezonans, każą się nad niemi dłużej zastanowić. Palące się nienawiścią pióro autora dotknęło się pewnego wąskiego skrawka rzeczywistości, który spłonął pod tem dotknięciem. Oto wszystko.

Przedstawienie lwowskie, jak się już zaznaczyło, stanowiło bezwiednie pewną asymilację lokalną tematu i warszawskiego środowiska żydowskiego, niepodobnego zgoła do tego, które widzimy we Lwowie. Brak tu owej chłodnej pozy, snobizmu kulturalnego, sztucznej hyperpoprawności językowej, tak częstych w Warszawie. Tu więcej jest naturalności, nonszalancji, po troszę ironji. I tak też wypadło przedstawienie. Charakterem tym stępiło ostrze personalnej satyry, ale i środowisko towarzyskie i kulturalne zepchnęło o parę szczebli niżej. Przedstawienie, należy to podkreślić, było żywe, poprawne i zupełnie udatne. P. Rasiński w roli Hertmańskiego szukał nowych dróg i problemów, nie przestając być sobą, i umiał sięgnąć do dramatycznych tonów, stworzyć postać, modyfikującą typy, stwarzane przez siebie plastycznie, a tak znane i popularne we Lwowie. Realizm matczyny p. Hertmańskiej reprezentowała dobrze p. Michnowska (czy aby nie było zbyt wiele żydłaczenia?). Doskonali, p. Kwiatkiewiczowa (Szwarcmanowa) i p. Strzelecki (hr. Marjusz); tę ostatnią kreację należałoby może nieco ociosać i stonować. Wszyscy inni niemal również dobrzy, a więc pp. Szyndler, Peliński, Rowińska, Poraska, Czaki. Mniej utrafiony był Francuz, przyjaciel Polski i geszefciarz. Publiczność bawiła się dobrze i przyjęła sztukę życzliwie.

---

wie i pozostający na wolnej stopie oskarżeni nie mogli się jawić.

Zakład Miejski Opału otrzymał onegdaj 52 wagonów węgla, które natychmiast rozwieziono między składy miejskie. Dalsze transporty w drodze. Nadto dla prywatnych odbiorców nadeszło 70 wagonów. Dziś w Komisarjatach rozdzielane będą bezpłatne bony na węgiel dla ubogiej ludności. Ponieważ zapowiedziane są dalsze transporty węgla, niema obaw głodu węgla, dlatego pożądanem jest, aby ludzie, którzy posiadają jeszcze opał, wstrzymali się od gromadzenia dalszych zapasów.

Wilki skutkiem zimna i braku pożywienia, podchodzą aż pod rogatki Lwowa. W ostatnich dniach zaatakowały one rzeźnika z Brzuchowic, który jedynie zjawieniu się automobilu firmy „Merkury“ zawdzięcza, że uszedł śmierci. Na gościńcu janowskim opadnięte zostało przez wilki auto z trzema pasażerami.

Gdzie ten węgiel? Zapowiedziano nam wczoraj, iż Lwów może odetchnąć spokojnie, węgiel nadszedł. Ludziska rzucili się do składów, te jednak nadal świecą pustką i wiele z nich zamknięto na kilka zamków. Zwłaszcza na dalszych od śródmieścia ulicach sytuacja jest wprost rozpaczliwa.

STOŁECZNA

Świetlica im. Marszałkowej Piłsudskiej. Jak donosiliśmy, Magistrat m. Warszawy wyznaczył 10.000 zł. z funduszów miasta, jako zapomogę na budowę świetlicy dla mieszkańców osiedli na Żoliborzu. Wobec złożenia przez Komitet opieki nad osiedlami dodatkowej prośby, że wyznaczona zapomoga nie wystarcza i że na dokończenie budowy konieczny jest dodatkowy kredyt w sumie 5.000 zł. wydział opieki społecznej postanowił wystąpić z wnioskiem do Magistratu o wyznaczenie tej sumy komitetowi. Co zaś do zapomogi 10.000 zł. potrzebnej na wewnętrzne urządzenie świetlicy, o którą również prosi komitet, uchwalono prośbę komitetu mieć na względzie przy układaniu przyszłego budżetu.

Gość szwedzki w stolicy. Wczoraj przybył do stolicy inspektor wychowania fizycznego w Szwecji, Linde, który wraca z Poznania i Torunia, gdzie zwiedzał tamtejsze ośrodki i tereny wychowania fizycznego i sportu. Złożył on w południe wizytę dyrektorowi Państw. U. W. F. pułk. Ulrychowi, poczem o godz. 3 udał się na Bielany, gdzie zwiedził budujący się gmach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. W najbliższych dniach p. Linde udaje się do Katowic i Krakowa.

Zapasy węgla. W ciągu ostatnich 2 dni, przybyło do Warszawy 888 wagonów z węglem. Wedle opinji władz kolejowych, Warszawa jest obecnie nie tylko nasycona, lecz nawet przesycona już węglem.

KRAJOWA

Stanisławów. **Zaczadzenie.** W związku z ostatniemi mrozami i intensywnem opalaniem pieców zaszło ostatnio na terenie tut. Województwa wiele wypadków zaczadzeń. I tak: Emilja Feszczyn z Łyśca starego, pow. Bohorodczany, zapaliła w piecu drzewem surowem i przedwcześnie zamknęła zasuwę, wskutek czego ulegli śmiertelnemu zaczadzeniu Emilja Feszczyn, mąż jej Ilko Feszczyn i ich syn Wasyl. Zwłoki ich znalezione zostały dnia następnego , a wszelkie zabiegi przywrócenia ich do życia okazały się bezskuteczne. — Marja Wołoczij ze Staruni, pow. Bohorodczany, uległa również zaczadzeniu wraz ze swym bratem Wasylem. Tego ostatniego zdołano uratować. — W mieszkaniu należącem do właściciela cukierni Kramarczyka w Stanisławowie, uległo zaczadzeniu 3 pomocników cukierniczych, z których jeden nazwiskiem Rakszewski zmarł, zaś dwaj pozostali walczą ze śmiercią. — W nocy z dnia 13 na 14 b. m. zaczadził się w własnem mieszkaniu kierownik szkoły w Chlebiczynie polnym, pow. Śniatyn, Osyp Nagórski z żoną Rozalją i 10-letnią córką Joanną. Nagórski z córką zmarli, żona walczy ze śmiercią i według orzeczenia lekarza, trudno będzie utrzymać ją przy życiu. — Iwan Szribak z żoną i 12-letnią córką ułożyli się do snu, zatkawszy przedwcześnie piec. Szribak i jego żona uratowani zostali przez robotników kolejowych, natomiast nie zdołano przywrócić do życia córki Marji.

Stanisławów. **Biała śmierć.** Michał Dufeniuk z Kryczki, pow. Bohorodczany, lat 70, udając się do młyna do Jabłonki, zachorował w drodze i położył się na ziemi. Z powodu silnego mrozu zamarzł. Wszelkie zabiegi przywrócenia go do życia okazały się spóźnione. — Marja Tokar z Zawoja, pow. Kałusz, służąca Ołeksy Popowicza z Prowoczyna, wybrała się w podróż do swej rodziny w Zawoju, po drodze jednak w lasach uległa zamarznięciu Trup jej został dopiero na drugi dzień odnaleziony przez przechodniów.

Stanisławów. **Pożary.** Onegdaj w nocy wybuchł pożar przy ul. Bielowskiego l. 4. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Szkoda wynosi około 30.000 zł. — W sklepie Simona Kopilowicza w pasażu Gartenbergów spłonął sufit. Szkoda narazie nieobliczona. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecyku żelaznym. — Tego samego dnia wybuchł pożar w budynku polskiej czytelni mieszczańskiej w Horodence, który został natychmiast zlokalizowany przez miejscową ochotniczą straż pożarną. Szkoda wynosi około 100 dolarów. Przyczyny pożaru nieustalono.

Stanisławów. **Skutki mrozów.** Wskutek ostatnich niebywałych mrozów zanotowano na terenie tut. Województwa bardzo liczne wypadki odmrożeń, szczególnie między ludnością wiejską. Również bydło, trzymane w stajniach mniej zabezpieczonych przed zimnem, uległo odmrożeniu nóg i racic i obecnie choruje. Znaczna część mieszkańców była zmuszona zabierać bydło w czasie zimna do swych mieszkań.

Kołomyja. **Wybuch zbiornika z ropą.** W młynie parowym Badocha w Kołomyi wybuchł zbiornik z ropą wskutek nadmiernego ogrzania się rur, doprowadzających ropę do paleniska. Odłamkami żelaza został ciężko ranny maszynista Karol König z Baginsbergu, oraz lekko w głowę jego pomocnik Karg Franciszek.

Poznań. **Prace nad odniemczeniem zamku poznańskiego.** W związku z przyznanym przez rząd kredytem w wysokości 100.000 zł. na przywrócenie zamkowi w Poznaniu charakteru polskiego, wyjeżdżają w najbliższych dniach do Poznania szef Kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, p. Skowroński, oraz dyrektor departamentu sztuki, prof. Jastrzębowski.

Po obejrzeniu zamku zostanie ustalony plan zamierzonych przeróbek oraz powołany kierownik artystyczny robót.

Przeróbki dotyczyć będą przedewszystkiem usunięcia cech niemczyzny na zamku, jak orłów niemieckich, portretów cesarskich, napisów na witrażach, kopji starogermańskich rzeźb, wykonanych w sztucznym kamieniu, oraz takich kurjozów, jak np. fotela przed biurkiem Wilhelma, imitującego siodło wojskowe i innych.

Toruń. **O racjonalną hodowlę drobiu.** Dnia 21-go bm. z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu odbyło się w sali Dworu Artusa zebranie organizacyjne Pomorskiego związku hodowców drobiu, na którem po uchwaleniu statutu i wyborze zarządu wygłoszone zostały referaty na temat racjonalnej hodowli drobiu i jego eksportu.

ZAGRANICZNA

Nowy York. **Ujęcie przestępcy dzięki radjo-fotografji.** Policja nowojorska zastosowała poraz pierwszy w praktyce zdobycze radjotechniki w pościgu za niejakim Constantino Querdin'em, filipińczykiem, który dokonawszy tutaj malwersacyj na kilkanaście tysięcy dolarów, zbiegł na wyspy Hawajskie. Za zbiegłym wysłano, za pomocą fultografu, jego podobiznę, która odebrana została bardzo dobrze w kilku miejscach, m. in. w porcie Honolulu, gdzie Querdin lądował. Odbitka fultograficzna była tak wyraźna, że policja skierowała swe kroki odrazu pod właściwem adresem, unikając przykrej w takich razacn omyłki

Tryjest. **Projekt nowego kanału.** Tryjesteński inżynier Di Brai opracował projekt kanału spławnego, któryby łączył Tryjest z Dunajem. Kanał ma prowadzić z Tryjestu do Bratislawy. „Il Popolo di Trieste“ opublikował niedawno wywiad z inżynierem, w którym tenże wskazał na to, że w Czecho-Słowacji rozważa się obecnie kwestję kanału Dunaj-Odra. Projektowany kanał połączyłby w ślad zatem Tryjest nietylko z całym dolnym Dunajem ale także z Hamburgiem, Gdańskiem itd. Koszty budowy kanału wynosiłyby około 1.550 milj. lirów. Przewóz kanałem byłby o wiele tańszy niż koleją. Tak np. obecnie przewóz jednej tonny towaru z centrum Czecho-Słowacji do Tryjestru kosztuje 160 lirów, podczas gdy projektowanym kanałem koszt ten wynosiłby 17 do 52 lirów. Tryjesteńska Rada gospodarcza wydała o projekcie Di Brai nader życzliwą opinję.

Sensacyjny proces dr. Kolnika i tow.

Wczorajszy dzień wypełniły zeznania p. Tadeusza Studnickiego, rzeczoznawcy księgowości i bankowości, przeciw któremu wyruszyła z zawziętą ofensywą obrona, pragnąc go usunąć od świadczenia z tej racji, iż p. Studnicki zajmował się sporządzaniem bilansu dla „Mazagi“, wobec czego jego bezstronność mogłaby być wątpliwą. Trybunał wszelkie wnioski obrony odrzucił, poczem p. Studnicki wygłosił kilkugodzinne parere, podkreślając niedokładności, względnie braki w księgach bankowych.

To i owo.

Po wystawach szkolnych.

Wciągu ostatnich dwu miesięcy urządzano we wszystkich kuratorjach okręgów szkolnych wystawy, które interesującym się rozwojem polskiego szkolnictwa otworzyły oczy i pozwoliły nabrać przekonania, że jednak szkoła polska wyzyskała dziesięciolecie niepodległości Państwa Polskiego w sposób odpowiedni; że hasło »wolna szkoła w wolnem państwie« spotężniało i jest dzisiaj żywem i bujnem, nie zaś tylko martwą literą, wypisaną na programach pracy społecznej, pustym dźwiękiem, wygłaszanym w uroczystościowych mowach okolicznościowych.

Młodzież w ten sposób kształcona, nabierze niezawodnie tem większego zamiłowania do nauki. Szkoła staje się dla niej sympatycznym przyjacielem, nie suchym, nudnym wychowawcą.

Nauczycielstwo wszystkich szkół wykazało, jak trafnie pojmuje przyjęte na siebie obowiązki, jak rozumnie skieruje wartki prąd zamierzeń licznych rzesz swych wychowanków we właściwe koryto. Równocześnie stwierdzić też z zadowoleniem należy, że zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., oparte na długich doświadczeniach i rozmyślaniach, trafiły w sedno sprawy, do rozwiązania bynajmniej nie łatwej. Wspólne zabiegi wydały owoc zbożny i obfity.

Najlepsze eksponaty z wystaw szkolnych, wysłane na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, stwierdzą również wobec obcych, że Polska i na tem polu kroczy po drodze pięknego rozwoju i postępu. (r.)

STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

„Borys Godunow“.

Ludowy dramat muzyczny w 4 aktach (8 odsłonach) z prologiem. Muzyka M. Mussorgskiego. Opracował i instrumentował M. Rimskij-Korsakow. Inscenizował A. Ułuchanow.

I.

Modest Piotrowicz Mussorgski jest bezsprzecznie jednym z najgenjalniejszych talentów dramatycznych, znanych w historji muzyki. Niedoceniany i zapomniany za życia, dziś dopiero w perspektywie historycznej staje przed nami w całej swej imponującej wielkości. Krótki okres jego życia i twórczości (1835—1881) przypada na lata przełomowe w historji opery zachodnio-europejskiej, i dopiero uświadomiwszy sobie całe to historyczne, zrozumiemy w całej pełni znaczenie »Borysa Godunowa«.

Poczęty w latach 1868—1874 w atmosferze, która kontynuując tradycje wielkiego Glinki, wytworzyła po raz pierwszy w dziejach muzyki rosyjskiej kult elementu narodowego, «Borys Godunow« stał się najdoskonalszem tego elementu wcieleniem i źródłem wszelkich dalszych na ten temat eksperymentów aż po dzień dzisiejszy. Nad stworzeniem ideału muzyki »narodowej« współpracowali wówczas wraz z Mussorgskim Bałakirew, Cesar Cui. Rimskij-Korsakow i Borodin; ale podczas gdy większość z nich wkrótce skaziła te czyste pierwotnie intencje, ulegając mniej lub więcej silnie wpływom zachodnio - europejskiej muzyki romantycznej i neoromantycznej, mianowicie Schumanna, Berlioza i Liszta, Mussorgski, jako natura silna i zamknięta w sobie, a przytem samouk, pozostał wierny tradycjom Glinki i Dargomijskiego. Cała jego działalność ma charakter wybitnie eksperymentatorski, i to zarówno pod względem ustosunkowania się do ogólnych, panujących w jego epoce prądów estetycznych, jak i do wartości specyficznie muzycznych, w kraju i zagranicą w obiegu będących.

Czemże była opera europejska w chwili wystąpienia Mussorgskiego na widowni publicznej? We Francji, Włoszech i Niemczech panował wszechwładnie typ opery t. zw. »bohaterskiej« ze swym najpopularniejszym przedstawicielem Meyerbeerem, oraz opery »komicznej« z Rossinim na czele. Pierwszy z nich obejmował pod nazwą opery zbiór aryj solowych, i duetów, dających śpiewakom możność popisu swym kunsztem wokalnym, i efektownych ustępów zespołowych, w których troska o walory prawdziwie artystyczne odgrywała najmniejszą rolę, zaś na plan pierwszy wybijały się momenty czysto zewnętrzne. Drugi, choć przyniósł ze sobą niejeden czynnik pozytywny, w rozwoju muzyki operowej, również jednak nie wchodził w problemy głębszej natury. Wagnera dramaty muzyczne nie były jeszcze wówczas znane w Rosji; zaledwie »Latający Holender«, »Tannhäuser« i »Lohengrin« zdobyły szturmem sceny niemieckie, a więc same tylko dzieła pierwszego okresu twórczości, które wprawdzie zawierały zawiązki przyszłych idei reformatorskich, ale nie zrywały jeszcze całkowicie z dawną estetyką. Dopiero w roku 1865 ujrzał »Tristan i Izolda« światło kinkietów w Monachjum, zaś »Mistrze Śpiewacy z Norymbergi« i »Pierścień Nibelungów« dalszych kilka lat czekać musiały na wystawienie. Wobec tego wykluczonem jest zupełnie, żeby wyrażona w nich nowa estetyka sceny operowej znana była Mussorgskiemu bezpośrednio, lub choćby nawet tylko pośrednio, tem bardziej więc zupełnie nowatorski typ jego twórczości dramatycznej zasługuje na podziw.

Ale »nowatorstwo« Mussorgskiego, choć w niejednym punkcie schodzi się z reformami Wagnera, jest jednak w zasadzie rasowo odmienne. Jedno i drugie wychodzi z założenia, że w operze słowo i muzyka mają być o ile możności równouprawnione, że sztuczna forma, w którą opera francuska i włoska wtłaczała schematy swych aryj i duetów, musi być zastąpiona recitativem o charakterze bardziej zbliżonym do słowa mówionego, że piękno nie jest jedynym czynnikiem wzruszenia artystycznego, ale tylko jednym z wielu, które dopiero we współdziałaniu stwarzają prawdziwe dzieło sztuki. Ale podczas gdy Wagner sięgnął po teksty swych dramatów do źródła średniowiecznych podań i legend niemieckich, Mussorgski domagał się silniejszego kontaktu z życiem; lud rosyjski ze swą tajemniczą i głęboką duszą stał się bohaterem jego dzieł. Prócz pieśni, w których talent charakterystyczny Mussorgskiego zabłysnął w całej pełni (jako najbardziej znane wymienimy cykl p. t. »Z izby dziecięcej«) »Borys Godunow« jest dlań dziełem najbardziej reprezentatywnem (pozostawił prócz tego dwie opery, kilka utworów instrumentalnych i chóralnych i utwory fortepianowe).

Europa zachodnia poznała to dzieło dopiero w chwili, gdy po triumfalnym pochodzie arcydzieł wagnerowskich poprzez większe i mniejsze sceny niemieckie, francuskie, angielskie i włoskie, który kazał jej z utęsknieniem spoglądać ku mistrzowi z Bayreuth, jako ku jedynemu wybawicielowi muzyki przyszłości, po raz pierwszy może pozwoliła przemówić genjuszowi innej rasy innym językiem. Stało się to w roku 1908, gdy w operze paryskiej wystawiony »Borys Godunow« stał się odrazu sensacją sfer artystycznych. Niestety jednak »zachodnie« wydanie »Borysa Godunowa« nie doszło nas w formie autentycznej, ale w układzie nieco zmienionym i z instrumentacją Rimskiego - Korsakowa, w której to formie utrzymało się na scenie po dziś dzień, jako bardziej zeuropeizowanej.

Dwie teorje o obecnych mrozach.

Silna fala mrozów, która nawiedziła nas ostatniemi czasy, daje wiele do myślenia uczonym meteorologom i klimatologom, i skłania ich do wypowiadania różnych teoryj, tłumaczących to dziwne a tak przykre dla nas zjawisko.

I tak pojawiły się ciekawe hipotezy dwóch uczonych niemieckich, prof. Gothena i prof. Dirschego, który snują hipotezy naprawdę niewesołe dla przyszłości naszego globu.

Pierwszy z uczonych twierdzi, że zbliżamy się znowu do epoki lodowej, glacjalnej. Ziemia przeżywała już cały szereg takich faz lodowcowych, gdy ogromne zwały lodowców płynęły z północy na południe, zagarniając olbrzymie połacie ziem w swoje objęcia. Faza taka trwała zwykle kilkadziesiąt tysięcy lat. Ostatnia epoka lodowa panowała np. na ziemi okrągło 33.000 lat, zostawiwszy po sobie pamiątkę w postaci, wielkich głazów narzutowych i tzw. moren bocznych, pozostawionych przez lodowce. Między jedną epoką a drugą bywa zwykle przerwa, trwająca wedle obliczeń geologów około 30.000 lat. Nazywa się ona okresem międzylodowcowym czyli interglacjalnym.

Otóż, zdaniem prof. Gothena, żyjemy obecnie w takiej epoce międzylodowcowej, która się już kończy, a zbliża się nowa epoka lodowców, która Europę przemieni znowu w jedną pustynię lodową. Obecne zimowe wiosny i lata, oraz polarne mrozy, takie, jak w ostatnich tygodniach, są powolną zapowiedzią zbliżania się tej straszliwej ery. Całe szczęście dla nas, że geologowie liczą czas na nieprawdopodobne dymensje, i że to »niedługo«, dzieląca nas od nowej epoki glacjalnej, — potrwać ma jeszcze około 10.000 lat...

Groźniejszą jest hipoteza prof. Dirschego, który łączy obecne mrozy i zimna ze zmianami jakie zaszły w »prądzie zatokowym« (Golfstromie), ogrzewającym większą część Europy. Oto wskutek niezwykłych wstrząsów wulkanicznych, które nawiedziły niedawno równikowe kraje Ameryki (skąd płynie ku nam »Golfstrom«), nastąpiło pewne odchylenie kierunku biegu »prądu zatokowego«. Odsuwa się on od Europy, co musi wywołać katastrofalne zmiany klimatu. Może dojść do tego, że na Riwierze będą w zimie 20° mrozy, a w lecie upały tropikalne; u nas zaś klimat może się ułożyć w ten sposób, że nic wytrzymamy go ani w lecie, ani w zimie, bo w lecie będziemy mieć 35° stopniowy upał, a w zimie mrozy 30°, jak to właśnie było niedawno; i to zima taka ma trwać od listopada do marca czy kwietnia.

W prawdzie prof. Dirsche zapewnia, że »Golfstrom« wróci potem w swoje łożysko i wszystko będzie normalne i miłe po dawnemu, ale przebyć takie długotrwałe grymasy »Golfstromu« — to także sztuka! Lecz i tu mamy pewną pociechę w rachubach uczonych! Golfstrom zmienia swój kierunek także powoli, może więc i ta katastrofalna zmiana temperatury przyjdzie do nas dopiero za parę setek lat?

Na razie cieszmy się, że mrozy spadły, słońce dogrzewa chwilami bardzo silnie, a nad Strassburgiem — jak donosi prasa — przeleciały stada bocianów, dążąc na Północ. Iks.

Rozbudowa Liceum Krzemienieckiego.

Sprawa rozbudowy liceum krzemienieckiego, nastręczajaca wiele trudności, wynikających z jednej strony z trudności topograficznych — liceum jest położone na wzgórzu, z drugiej — z charakteru zabytkowego budowli, do której niepodobna było »dobudować« jedynie niezbędne pawilony, których potrzeba stawała się coraz bardziej nagiąca — ruszyła z miejsca.

Pierwotne plany rozbudowy nie uwzględniały wielu warunków, ogłoszono więc konkurs architektoniczny, którego rozstrzygnięcie nastąpiło 13go b. m.

Sąd konkursowy Koła Architektów w Warszawie przyznał z 11 nadesłanych prac pierwszą nagrodę projektowi, którego autorami są architekci: pp. Z. Celarski, I. Krause i T. Puławski z Krzemieńca, drugą: p. Wł. Śniałowskiemu ze Lwowa, trzecią: p. J. Stefanowiczowi z Warszawy.

Prace w kierunku rozbudowy będą prowadzone w trzech kierunkach, uwzględnionych w konkursowych pracach: wzniesieniu gmachu gimnazjalnego, który dotychczas mieścił się wraz z seminarjum, budynku, przeznaczonego na pracownię fizyczną, chemiczną i przyrodniczą, oraz pawilonu, przeznaczonego specjalnie dla celów hygjeniczno-sportowych. W pawilonie zbudowany będzie basen pływacki, hale gimnastyczne, natryski itd.

Zabudowanie na ogromnej przestrzeni 25 tysięcy metrów kwadratowych nowych pawilonów pociąga za sobą koszty, przekraczające sumę 1.750 tysięcy złotych, które będą pokryte nadwyżkami budżetowemi liceum w etapach trzechletnich. Kwestja rozbudowy liceum była nader paląca i stanowiła główny przedmiot trosk wizytatora liceum Juljusza Poniatowskiego.

Dzięki pomyślnemu rozwiązaniu zagadnienia rozbudowy, jeden z piękniejszych zabytków architektury polskiej, zachowa się w całkowitej nienaruszalności, liceum zaś zyska w nowo powstających gmachach nowoczesne urządzenia, odpowiadające budownictwu szkolnemu i sharmonizowane z ogólnym charakterem Krzemieńca.

Z ostatniej chwili.

Zniesienie ograniczeń w obrocie węglem.

Dalsze zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego.

Urząd Wojewódzki we Lwowie komunikuje:

Wobec nadejścia znaczniejszych transportów węgla dla Lwowa, oraz uzasadnionej nadziei, że dalsza dostawa węgla odbywać się będzie regularnie, p. Wojewoda lwowski uchylił wydane na czas krytyczny zarządzenia, co do przymusowego rozdziału oraz sprzedaży węgla.

Równocześnie. p. Wojewoda polecił podległym organom zaostrzyć kontrolę po składach opałowych w kierunku ścisłego przestrzegania cen już poprzednio ustalonych oraz należytego ich ujawniania.

Ponieważ ostatnio zaznaczył się we Lwowie w związku ze wzmożoną konsumcją pewien brak drzewa opałowego, przeto Urząd Wojewódzki poczynił (w porozumieniu z miejscową Dyrekcją domen i lasów państwowych oraz Dyrekcją Kolei państwowych w Stanisławowie) energiczne kroki celem rychłego ściągnięcia znaczniejszych ilości drzewa z Bolechowa.

Dalsza poprawa sytuacji na kolejach.

W obrębie lwowskiej Dyrekcji kolejowej sytuacja polepsza się z każdą chwilą. Z powodu forsowania pociągów towarowych na głównych linjach, ruch osobowy ograniczony. Normalnie funkcjonuje linja Lwów-Krasne-Zdołbunów. Na linji Lwów-Złoczów kursują pociągi normalnie z wyjątkiem Nr. 201 i 202 (posp.) i osobowych 215 i 216. Ze Lwowa do Warszawy odejdzie dziś pospieszny wieczorny, dzienny skasowano. Pociąg odejdzie w zmniejszonym składzie, podobnie jak i pospieszny do Krakowa.

*

Dyrekcja kolei państw. we Lwowie komunikuje: Po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem 19 lutego b. r. ogólny ruch pociągów na linji Lwów-Złoczów, Krasne-Zdołbunów i Kamienica-Krzemieniec. Równocześnie podejmuje się z dniem 19 b. m. ruch pociągów podmiejskich na odcinku Lwów-Rawa Ruska.

Podjęcie nauki w szkołach.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego lwowskiego zarządziło rozpoczęcie nauki w gimnazjach, seminarjach i szkołach zawodowych w dniu 20 lutego b. r., t. j. we środę. Opalanie sal szkolnych ma nastąpić już we wtorek, t. j. 19 b. m.

W sprawie podjęcia nauki w szkołach powszechnych we Lwowie, Rada szkolne miejska wyda jutro odpowiednie zarządzenia.

ANDRE CHARPENTIER. 13)

Strzeż się.

Wstał z krzesła, przeszedł się parę razy po pokoju, i już uspokojony, zwrócił się do Larancharda.

— Cały ten wypadek nie wart jest, żebyśmy tyle o nim mówili. Jest coprawda trochę dziwny na pierwszy rzut oka, ale w gruncie rzeczy nie ma żadnego znaczenia.

— I ja tak też myślę. Jakiś sąsiad z przeciwka zobaczył twoją zbyt ożywioną dyskusję z Eljaną i chciał cię trochę nastraszyć.

— Możliwe... Zresztą mówmy o czem innem.

Zaczęli żywo rozmawiać, aby słowami zagłuszyć przejmujący ich niewytłumaczony lęk!!

— Czy mówiłem ci już, że za tydzień wydaję wielki bal kostjumowy? Rozesłałem już moc zaproszeń. Chciałem początkowo, aby ten bal był wieczorem zaręczynowym i żebym mógł wystąpić na nim po raz pierwszy jako narzeczony Eljany. Trochę się pośpieszyłem. ale nie mogłem już odwołać zaproszeń. Może nawet to i lepiej, mam bowiem pewien plan. Chcę pokazać Eljanie, ile przyjemności czekałoby ją, gdyby się zgodziła zostać moją żoną. Bal będzie wspaniały. Eljanę zrobię królową wieczoru. Nic tak nie zawraca młodym pannom głowy, jak powodzenie. Przypuszczam, że raz go zakosztowawszy, nie będzie się już zamykać w samotności, aby oddawać się swoim bezpłodnym marzeniom.

— To znakomita taktyka — przyznał Laranchard.

— Mnie się też wydaje. Z początku, zdenerwowany uporem Eljany, chciałem użyć siły, ale widzę, że to zły system. Łagodnością prędzej dopnę celu. Będę więc jakiś czas jeszcze udawać tkliwego wielbiciela. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

— Życzę ci wobec tego chytrości węża i łagodności jagnięcia. Jakiż będziesz miał kostjum na balu?

— Będę jako doża wenecki; myślę, że mi w tem przebraniu będzie do twarzy.

— Widzę, że cię pociąga czerwony kolor... Ale... ale... mam nadzieję, że nie zapomniałeś o mnie przy rozsyłaniu zaproszeń?

— Nie żartuj, mój drogi. Sprawa jest zbyt poważna, aby się narażać dla takich głupstw. Rozsądek powinien ci powiedzieć, że twoja obecność na balu jest więcej niż niepożądana.

— Laranchard zaprotestował energicznie:

— To pyszne, więc ja mam się nudzić w hotelu, podczas gdy ty urządzasz u siebie przyjęcie i będziesz się świetnie bawił w towarzystwie mniej lub więcej ciekawych ludzi. Schowaj swoje przestrogi dla siebie, bo od balu nie odstąpię. Czego się boisz? Przecież w kostjumie i pod maską nikt mnie nie pozna. Stanowczo przesadzasz, mój drogi. Zresztą przyrzekam jaknajwiększą ostrożność.

Bankier zrozumiał, że musi ustąpić, gdyż żadne jego namowy na nic się nie zdadzą. W duchu postanowił jednak nie odstępować przyjaciela przez cały wieczór, aby go ustrzec od jakiegoś nierozsądnego kroku. Zrezygnowany, uśmiechnął się.

— Cóż robić? Zmuszony jestem ci ustąpić. Powiedz mi przynajmniej, w jakim kostjumie chcesz wystąpić. Wiesz, co ci poradzę? Przebierz się za bandytę z operetki. Bardzo malowniczy strój, — pistolety i sztylet za pasem, kapelusz z fantastycznie wygiętem rondem i peleryna, niedbale zarzucona na ramię.

— Wiesz, że dobry pomysł. Nie bój się, nikomu nie przyjdzie nawet do głowy, że to ja jestem.

— W każdym razie uprzedzam cię, mój drogi, żebyś uważał na siebie. Pamiętaj, że idzie o nasze głowy i najmniejsza niezręczność z twojej strony...

— Dobrze już, dobrze, nudny jesteś z twemi wiecznemi obawami. No, do widzenia, piękny dożo!

Laranchard pogładził fałszywą brodę; ruch ten stał się już jego przyzwyczajeniem; podniecony nadzieją zabawy, wyszedł w najlepszym humorze.

* * *

Bal się rozpoczął. Zambarow chciał, aby jego wieczór stał się jednem z takich zdarzeń o jakiem długo jeszcze krążą rozmowy w salonach. Przepychem i bogactwem przyjęcia chciał olśnić zaproszonych, przedewszystkiem zaś Eljanę. Piękny pałac bankiera, oświetlony tysiącem lamp, wpuszczał w szeroko otwarte podwoje coraz to nowych gości. Fantastyczne, pstre kostjumy, kolorowe domina i maski wiły się barwnym wężem w cudownie udekorowanych salonach. Pan domu w bogatym i imponującym kostjumie weneckiego doży witał gości, mając przy swym boku pełną wdzięku Eljanę, prześliczną w uroczym stroju kolombiny.

Sala balowa rozbrzmiewała wesołością i śmiechem. Flirtowano, tańczono, intrygowano, odgadywano nazwiska masek, dowcipom i żartom nie było końca; zabawa zapowiadała się doskonale. Wreszcie orkiestra dała hasło do pierwszego tanga i fantastycznie przebrane pary zaczęły się łączyć w harmonijnym rytmie tańca.

Wśród najpiękniejszych kostjumów powszechną uwagę zwrócił młody smukły chłopak w przebraniu arlekina, który krążył samotnie pomiędzy grupami masek, nie biorąc udziału w tańcach.

Znalazłszy stosowną chwilę, gdy bandyta kalabryjski — ujawszy pod ramię dożę weneckiego pociągał do bufetu, arlekin podszedł do samotnie stojącej Eljany i, złożywszy niski, pełen szacunku ukłon, przemówił cicho:

— Legenda wymaga, aby arlekin zawsze tęsknił za kolombiną. Niechże mi więc przez pamięć o tem wolno będzie prosić panią do następnego blues'a.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Uwolnienie gospodarstwa z pęt polityki.

Wychodzące w Bratislavie pismo »Narodny Hospodar« zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykul, w którym porusza ten ciekawy, a na całym niemal świecie aktualny temat. Odseparowanie spraw gospodarczych od polityki — pisze w szczególności dziennik — powinno być dziś hasłem dnia; fakt bowiem, że prawie wszelkie poczynania gospodarcze stoją na służbie partyj politycznych, jest jednem z głównych źródeł gospodarczej niedoli i powszechnej pauperyzacji. Taki stan rzeczy w dalszym ciągu trwać nie może; poczyna się epoka, w której trzeba będzie wytężyć wszystkie siły, by przemóc coraz to nowe trudności, pojawiające się tak na rynkach zagranicznych, jak i wewnętrznych.

»Odpolitykowanie« gospodarstwa musi być jednak szczere i powszechne. Zbyt często natomiast zdarza się że jedna partja narzeka na drugą, iż w swe więzy partyjne ujęła pewną gałąź gospodarstwa a równocześnie sama uprawia identyczną politykę. Autor artykułu cytuje wypadki, jakie miały miejsce ostatnimi czasy w Czechosłowacji, kiedyto leaderzy stronnictw wyrabiali subwencje dla pewnych zrzeszeń gospodarczych pod tym warunkiem, by ich członkowie przechodzili na łono danego stronnictwa. Tego rodzaju wypadki muszą zniknąć z widowni życia gospodarczego tem bardziej, że — jak kończy się artykuł — każda partja winna pamiętać, że »kto mieczem wojuje, od miecza ginie«. Gd.

Kolonizacja żydowska w Z. S. S. R. Rząd sowiecki ratyfikował umowę zawartą z amerykańskiem towarzystwem dla popierania kolonizacji żydowskiej w Rosji w sprawie funduszu 20 miljonów dolarów przeznaczonego na kolonizację żydowską w Rosji sowieckiej.

Trust zapałczany szwedzki zabiera się do Węgier. Dwaj przedstawiciele szwedzkiego trustu zapałczanego przyjechali do Budapesztu, gdzie traktują z rządem w kwestji przejęcia przez trust węgierskiego monopolu zapałczanego, oraz sfinansowania reformy rolnej. Trust miałby, jak donoszą z Budapesztu, przejąć na siebie obligacje ziemskie węgierskie na sumę 30 milj. Ł, nie wypuściłby ich jednak na rynki giełdowe, lecz zachował w swoim portfelu.

Handel zagraniczny Czechosłowacji w styczniu rb. Według oficjalnych danych statystycznych, import do Czechosłowacji osiągnął w styczniu r. b. wartość 1.692 milj koron, eksport zaś 1.407 milj. koron, wobec czego nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi 285 milj. koron, wobec nadwyżki eksportu nad importem w odpowiednim okresie r. ub. o 236 milj. koron. Przywóz surowców wyraził się cyfrą 856 milj., wobec 324 milj. w styczniu 1928.

Handel zagraniczny Angiji w styczniu r. b. Urząd handlu zamorskiego ogłasza cyfry bilansu handlowego za m. styczeń, z którego wynika, że miesiąc ten zaznaczył się największą zwyżką zarówno po stronie eksportu, jak importu, w porównaniu z szeregiem miesięcy ubiegłych. Wartość importu wykazuje wysoką pozycję 116 miljonów ft., t. j. o 14 i pół miljona ft. więcej, aniżeli w grudniu, a o 15 i pół miljona ft. więcej jak w styczniu r ub. Pozycja eksportu wynosiła 6 i pół miljona ft. więcej w porównaniu z ogólną wartością eksportu za m. grudzień r. ub. Ogólna wartość eksportu w styczniu rb wyniosła około 68 miljonów. W porównaniu ze styczniem r. ub. oznacza ona zwyżkę o 7 miljonów ft.

Giełdy

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 18 lutego 1929.

Chybie 65.—. Oikos 102, 103.—. Dolarówka 106, 105.75. Inwest. 111,25, 111.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 19 stycznia 1929.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, usposobienie wyczekujące.

Lwów, dnia 18 lutego 1929.

Zupełny zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych, albowiem Lwów zupełnie odcięty jest w komunikacji ze Wschodem i południem.

Ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 lutego 1929

Dolary St. Zjedn.	8·89 00	8·91·00	8·87·00
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	123·92·00	124·2[illegible]·00	123·61·00
Holandja	357·21	358·11	356·31
Kopenhaga	237·88	238·48	237·28
Londyn	43·28·25	43·39·00	43·17
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84 00	34·93·50	34·75·00
Praga	26·41	26·48	26·34
Szwajcarja	171 52	171·95	171·09
Sztokholm	238·45	239·05	237·85
Wiedeń	125·27 00	125·58·00	125·96·00
Włochy	46·67·50	46·79·00	46·56·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·[illegible]0
dolarówka 107·00 108·50 107·60
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 lutego 1929

Bank Dysk.	138·00	Modrzejów	30·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	103·50
Zw. Sp. Zar.	85 00	Starachowice	35 50
Bank Polski	177 00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	91·75	Zieleniewski	140·00
Siła i Światło	134 00	Zawiercie	16·00
Warsz. cuk.	43·[illegible]0	Borkowski	13·50
Węgiel	9 · 0	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·50	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	37 00	Rudzki	41·00
Bank Zachod.	90·00	Spirytus	27·25
Firlej	5 ·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 18 lutego 1929

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	67·00
B. Polski	173·00	Parowozy	28 50
Zieleniewski	140·[illegible]0	Chodorów	205·00
Piasecki	1[illegible]·50	Niemojewski	231·00
Tohan	12·50	Chybie	63·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 18 lutego 1929

Berlin	168·67	Czerniowce	61·00
Budapeszt	123·96	Austr. kol. p.	45 10
Bukareszt	4·23	Goleszów	280 00
Kopenhaga	189 90	Cement	127·50
Londyn	34·50	Browary	165 00
Medjolan	37·2[illegible]	Alpiny	29 70
N. Jork	710 65	Berg u. Hut.	962 00
Paryż	27·74	Poldi Hütten	204·75
Praga	21·06·75	Prager Eisen	497·00
Warszawa	79·94·00	Rima	123·75
Zurych	136·69	Skoda	350·00
Renta majowa	0 90[illegible]	Siersza	10·50
Renta lutowa	0·902	Silesia	0 07
Dunaj S. Adria	85 45	Zieleniewski	115·10
Bankverein	25 10	Apollo	102·00
Bodenkredit	109·25	Fanto	6·40
Kreditanstalt	59·00	Karpaty	61·25
Hipoteczny	91·25	Galicja	60 00
Kompas	15 40	Nafta	33·00
Länderbank	33·35	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·61 00	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 18 lutego 1929

Paryż	20·30·50	Berlin	123 35·00
Londyn	25·23·00	Wiedeń	73·08·00
Nowy Jork	5·20·00	Praga	15·38·50
Włochy	27·20·50	Warszawa	58·30

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 18 lutego 1929

N. Jork	485·31	Niemcy	20·455
Holandja	12·11·87	Szwajcarja	25·232
Francja	124·27	Praga	164·00
Belgja	34·933	Wiedeń	34·54
Włochy	92·72	Warszawa	43·27

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 18 lutego 1929

Londyn	124·28	Holandja	10·27·00
N. Jork	25·61·00	Praga	75·90
Włochy	133·95	Niemcy	607 50
Szwajcarja	492·50	Wiedeń	359·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 1324/28. C. VI. 394. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Hankarp" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. św. Gertrudy 26 wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 lutego 1928. Zakład filjalny firmy „Hankarp" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. św. Gertrudy 26 położony w Oświęcimiu, wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 30 października 1928 L. R. 26075.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 13 listopada 1928. 1280

Firm. 1462/28. C. III. 30. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Dom handlowy „Spójnia" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 9 grudnia 1928 r. Zawiadowcy Spółki Salomon Hirsch i inż. Zygmunt Strassman ustąpili. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem wybrany został Dr. Ignacy Hirsch, kandydat adwokacki w Krakowie ul. Wielopole L. 28, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieści swój podpis. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 24 listopada 1928 L. R. 38790. 1281
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 7 grudnia 1928.

Firm. 1011/28. C. V. 37. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Eugeniusz Matula fabryka środków leczniczych Spółka z ogr. odp. w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 29 listopada 1928. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925, wedle którego kapitał zakładowy spółki po przewalutowaniu wynosi kwotę 52.785 zł. 58 gr. Sporządzono majątkowy bilans brutto w złotych na dzień 1 lipca 1928 po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 352, wedle którego z nadwyżki uzyskanej z przerachowania powiększono kapitał zakładowy spółki do kwoty 72.000 zł. Zmieniono brzmienie art. VII. kontraktu, który obecnie opiewa: zawiadowstwo składa się z dwóch lub więcej członków. Do oświadczeń woli za Spółkę, a w szczególności do podpisu za Spółkę potrzeba współdziałania dwóch zawiadowców, albo jednego zawiadowcy wspólnie z prokurzystą. Skreślenie podpisu następuje w ten sposób, że pod wypisaną albo wyciśniętą stampilją firmy Spółki złożą swoje podpisy dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca wspólnie z jednym prokurzystą. Drugim zawiadowcą Spółki zamianowano Tadeusza Łodzińskiego pułkownika W. P. w Krakowie. Udzielono prokury Józefowi Tomaszewskiemu właścicielowi kantoru wymiany w Krakowie i Eustachemu Włodzimirskiemu przemysłowcowi w Krakowie. Wpisano na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 8 listopada 1928 L. R. 41456 i z dnia 31 V. 1928 L. R. 39858. 1282
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 27 listopada 1928.

Firm. 2163. Sp. II. 229. Do rozprawy nad wnioskiem firmy Związek mieszkaniowy i budowlany Własna Strzecha spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie p. Marjacki 7 o obniżenie udziałów z 500 zł. na 250 zł. wzywa się interesowanych wierzycieli na dzień 28 marca 1929 godzina 10-ta, sala 90 III. p., Sądowa 7.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1929. 1286

Firm. 284/28. Rej. A. I. 144. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru handlowego Oddział A. l. strona 144 wpisano dnia 17 grudnia 1928. Siedziba firmy: Reprezentacja Browaru Jana Götza w Okocimie J. Silfen, Oświęcim (Dworzec). Właściciel firmy: Israel Silfen, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętem mechanicznie brzmieniem firmy lub pod wypisanem brzmieniem tejże umieszczać będzie swój podpis J. Silfen. Rodzaj firmy: Firma pojedyncza od dnia 13 grudnia 1928. 1299
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, 17 grudnia 1928.

Firm. 125/28. C. VI. 186. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Alfa" handlowo-przemysłowa Spółka z ogr. odp. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 stycznia 1929. Kapitał zakładowy spółki wynoszący 300 zł. — podwyższono o kwotę 19.700 zł. — czyli do kwoty 20.000 zł. Podwyżka wpłacona w całości. Sporządzono przerachowany majątkowy bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 wiedle którego kapitał zakładowy nie uległ zmianie. Zmieniono brzmienie ustępu 8, 9, 14 i 20 kontraktu, skreślono ustęp 15 kontraktu. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 31 grudnia 1928 L. R. 38927. 1268
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 29 stycznia 1929.

Firm. 113/29. A. V. 113. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 29 stycznia 1929. Brzmienie firmy: A. Esriel. Siedziba: Kraków, ul. św. Gertrudy L. 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisowa sprzedaż skór. Posiadacz firmy: Abraham Esriel, kupiec w Krakowie ul. św. Gertrudy L. 15, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści początkową literę swego imienia i nazwiska. Wpisano na podstawie podania z 15 stycznia 1929.
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 28 stycznia 1929. 1269

Firm 117/29. A. II. 372. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: „Kamieniołomy i artykuły budowlane Bernard Lewkowicz w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 stycznia 1929. Wyłącznym właścicielem firmy: „Kamieniołomy i artykuły budowlane Bernard Lewkowicz w Krakowie" jest obecnie Dr. Jakób Tobiasz Lewkowicz, zamieszkały w Krakowie ul. Tadeusza Kościuszki L. 32, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 26 stycznia 1929 oraz dekretu dziedzictwa Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie po błp. Bernardzie Lewkowiczu z dnia 7 listopada 1928. L. cz. A. X. 756/28/8.
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 28 stycznia 1929. 1270

Firm. 118/29. B. II. 114. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie Polskie Zakłady Impregnacyjne S. A. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 stycznia 1929. Udzielono prokury Stanisławowi Zarańskiemu, zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Mokotowskiej pod Nr. 24. Wpisano na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z 11 grudnia 1928. 1271
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 28 stycznia 1929.

Firm. 95/29. A. V. 112. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 25 stycznia 1929. Brzmienie firmy: S. Gutfreund w Krakowie. Siedziba: Kraków, ul. św. Tomasza L. 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: pośrednictwo kupna i sprzedaży oraz komisowe kupno i sprzedaż ziemiopłodów i wszelkich produktów, których obrót nie jest uzależniony od uzyskania koncesji (ajencja handlowa). Posiadacz firmy: inż. Jakób Gutfreund, kupiec w Krakowie ul. św. Tomasza L. 15. Firmę podpisywać będzie posiadacz inż. Gutfreund w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z 21 stycznia 1929. 1273
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 24 stycznia 1929.

Firm. 90 — 21/29. C. V. 353. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Towarzystwo handlu zbożem, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 stycznia 1929. Kapitał zakładowy spółki wynoszący kwotę 2.280 zł. — podwyszono o kwotę 27.720 czyli do kwoty 30.000 zł. Zawiadowcą spółki wybrany został Józef Feliks Zubrzycki, dzierżawca dóbr w Prokocimiu, zaś zastępcą zawiadowcy Józef Kleszczyński, właściciel dóbr Jakóbowice poczta Proszowice. Zastępca zawiadowcy Edward Kleszczyński ustąpił. Wykreśla się prokurę Józefa Feliksa Zubrzyckiego. Udzielono prokury Leonowi Bocheńskiemu, właścicielowi dóbr w Nadzowie poczta Proszowice. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 27 listopada 1926 L. R. 3364, z dnia 30 lipca 1927 L. R. 36335 i z dnia 23 sierpnia 1928 L R. 40447 oraz podania z dnia 21 stycznia 1929. 1272
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, dnia 23 stycznia 1929.

Firm. 109/29. B. I. 204. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „A. Piasecki" Fabryka Czekolady Spółka Akcyjna w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 stycznia 1929. Udzielono prokury Teofilowi Kleinowi, buchalterowi, zamieszkałemu w Krakowie ul. Grodzka L 60. Wpisano na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z 14 stycznia 1929. 1274
Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 25 stycznia 1929.

Firm. 65/29. C. V. 429. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Biuro Zjednoczonych fabryk cementu, Spółka z ogr. odp. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 stycznia 1929. Firmę: Biuro Zjednoczonych fabryk cementu, Spółka z ogr. odp. w Krakowie wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 11 grudnia 1928 L. R. 8621. 1276
Sąd okręgowy, Wydział handlowy.
Kraków, 17 stycznia 1929.

Firm. 880/28. C. V. 382. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Handlowo-Przemysłowo-Budowlane Przedsiębiorstwo Emerytów Polskich kolejowców E. P. K. Spółka z ogr. odp. — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 stycznia 1929. Firmę „Handlowo-Przemysłowo-Budowlane Przedsiębiorstwo Emerytów Polskich Kolejowców E. P. K. Spółka z ogr. odp. — wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17 czerwca 1928. L. R. 7949. 1277
Sąd okręgowy, Wydział handlowy.
Kraków, dnia 17 stycznia 1929.

Firm. 22/29. Spółdz. III. 4[illegible] rejestru handlowego Oddział „Spółdzie[illegible] przy firmie „Zakłady prz[illegible]ysłowe w [illegible]enczynku S. A. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 8 stycznia 1929. Członek Rady Zawiadowczej Włodzimierz Zborowski zmarł, zaś członek Rady Zawiadowczej Dr. Artur Bems ustąpił. Do Rady Zawiadowczej kooptowano: Dra Alberta Knaura, naczelnego dyrektora Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. zamieszkałego w Krakowie ul. Karmelicka L. 29 — i Dra Juljana Zwolskiego, dyrektora Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. zamieszkałego w Krakowie ul. Sławkowska L. 1. Udzielono prokury Stefanowi Reicherowi, wicedyrektorowi Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. zamieszkałemu w Krakowie ul. Łobzowska L. 22. Wpisano na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z dn. 28 grudnia 1928. **1279**

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 7 stycznia 1929.

Firm. 1263/28. C. III. 246. Do ts. rejestru handlowego O. C. przy firmie „Krakowska Fabryka Gumy Sp. z o. o. w Krakowie" — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 18 października 1928 r. Zawiadowca spółki Juljusz Fränkel ustąpił. Zmieniono brzmienie par. 3. kontraktu spółki, dotyczącego kapitału zakładowego oraz par. 8 kontraktu, wedle którego zawiadowstwo spółki wykonywać będą dwaj ze spólników w przyszłości zawsze przez Walne Zgromadzenie wybrać się mających. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniony jest każdy zawiadowca samoistnie, a to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Zawiadowcami ustanowieni zostali Dr. Edward Ferber, adwokat w Krakowie ul. Legionów L. 12 i Józef Ferber, przemysłowiec w Wiedniu I. Johannesgasse L. 3. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925, wedle którego kapitał zakładowy po przewalutowaniu wynosi kwotę 40.000 zł. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 lipca 1928. L. R. 12946. 1283

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 17 października 1928.

LICYTACJE.

E. 5916/26. Edykt licytacyjny. Dnia 17 kwietnia 1929 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja 3/24 części realności whl. 54, 91, 93, 95, 96, 100, 206, 232 i 233 gm. Hołosko wielkie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 31.396 zł. 75 gr. Najniższa oferta: 20.931 zł. 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 1217

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1929.

E. 313/27. Edykt licytacyjny. Dnia 7 marca 1929 o godzinie 9 pod Nr. 2 odbędzie się licytacja realności gminnej Cieplice: whl. 566 ocenionej na 307 zł. Najniższa oferta 205 zł. whl. 1691 ocenionej na 570 zł. Najniższa oferta 380 zł., whl. 380 zł., whl. 1812 ocenionej na 80 zł. Najniższa oferta 54 zł., whl. 1813 ocenionej na 285 zł. Najniższa oferta 190 zł. 1328

Sąd grodzki.
Sieniawa, 28 stycznia 1929.

E. 943/28. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego 1929 o godzinie 9 pod Nr. 2 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 1236 ocenionej na 763 zł. o najniższej ofercie 508 zł.

Sąd grodzki.
Sieniawa, 15 stycznia 1929. 1242

E. 3238/26. Strona zobowiązana Emilja Kucharska z Posady felsztyńskiej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Szymona Bacha strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 lutego 1929 o godz. 10-tej przepoł. w biurze Nr. 8 II p. na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza licytacja następujących realności: ks. grunt. Posada felsztyńska whl. 929, budynek mieszkalny i gospodarczy, grunta orne, wart. szac. wraz z przynależ. 5368 zł. 30 gr. whl. 52/80 części 524, grunta orne, wart szac. wraz z przynależ. 5061 zł. 04 gr., whl. 7/192 części 1068, grunt orny wart. szac. wraz z przynależ. 14 zł. 91 gr., najniższa oferta 6962 zł. 94 gr. Do realności 929 ks. gr. Posada felsztyńska należą następujące przynależności: 23 wrzew owocowych oszacowanych na kwotę 118 zł. 30 gr. zaś do 52/80 części realności 524 tejże gminy 21 drzew owocowych oszacowanych na 66 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, 15 grudnia 1928. 1244

E. 41/28. Edykt licytacyjnv. Dnia 28 marca 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż połów realności lwh. 38 gminy Barcice oszacowanej na 2.445 zł., najniższa oferta 1.630 zł., lwh. 44 tej gminy oszacowanej na 10.904 zł., najniższa oferta 7.270 zł. i lwh. 108 tej gminy oszacowanej na 300 zł. najniższa oferta 200 zł. z przynależytościami oszacowanemi na 18.236 zł.

Sąd grodzki, Oddział III.
Stary Sącz, 26 stycznia 1929. 1263

E. 1641/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jarosława Kuryły z Jarosławia odbędzie się dnia 20 marca 1929 o godzinie 11 i pół przed południem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 29 licytacja 8/24 części realności lwh. 2661 gm. Jarosław składającej się z parceli budowlanej 1745 na której znajduje się dom mieszkalny murowany kryty w połowie blachą w połowie dachówką piwnicy murowanej, kuźni i szopy drewnianej o powierzchni zabudowanej 511 m. kw. Wartość szacunkowa tych części realności wynosi 7088 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3544 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta dotyczące tej realności, przejrzeć można w Sądzie biuro Nr. 29. 1241

Sąd grodzki, Oddział VI.
Jarosław, 8 stycznia 1929.

E. 336/28. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego 1929 o godzinie 9-tej pod Nr. 2 odbędzie się licytacja 70/144 części whl. 712 wartości 65 zł. 80 gr. o najniższej ofercie 43 zł. 86 gr. — 70/144 części whl. 719 wartości 163 zł. 80 gr. o najniższej ofercie 109 zł. 20 gr. i 218/288 części realności whl. 756 gminy Piskorowice wartości 2374 zł. 25 gr. o najniższej ofercie 1582 zł. 82 gr. 1240

Sąd grodzki.
Sieniawa, 25 stycznia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 371/18/29. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie ustanowił dla posiedzeń Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie w r. 1929 przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Filemona Metellę a zastępcami wiceprezesów Sądu okręgowego Włodzimierza Haninczaka i Jana Jankowskiego tudzież sędziów okręgowych Światosława Szankowskiego, Jana Gabrusiewicza, Jana Kasparka, Zdzisława Wiszniowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Władysława Lisowskiego, Stanisława Rubczaka i Włodzimierza Krupkę. 1239

Stanisławów, 14 lutego 1929.

Metella
Prezes Sądu okręgowego.

UPADŁOŚCI.

Sa. 10/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Hillingera i Markusa Sprechera w Łańcucie. Komisarz ugodowy Dr. Aleksander Osiowski, naczelnik Sądu grodzkiego w Łańcucie. Zarządca ugodowy Dr. Bogdan Tekielski adw. w Łańcucie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro naczelnika dnia 13 marca 1929 o godz. przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 marca 1929. 1243

Sąd okręgowy
Rzeszów, 1 lutego 1929.

Sa. 3/29/1. Na wniosek Judy Gutfreunda z Nowego Sącza otwarto do jego majątku postępowanie ugodowe. Ustanowiono Komisarzem ugodowym sędziego okręgowego Tadeusza Łobaczewskiego, zarządcą ugodowym dra Steinmetza, adwokata w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 14 lutego 1929. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym 22 lutego 1929 godz. 10-ta rano. 1288

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Nowy Sącz, 5 stycznia 1929.

Sa. 2/29/1. Na wniosek Salomona Kummera z Nowego Sącza otwarto do jego majątku postępowanie ugodowe. Ustanowiono Zarządcą ugodowym dra Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, komisarzem ugodowym sędziego okręgowego Tadeusza Łobaczewskiego. Termin zgłaszania wierzytelności do 12 lutego 1929. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym 20 lutego 1929 godz. 10-ta rano w biurze 57.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Nowy Sącz, 5 stycznia 1929. 1287

Sa. IV. 17/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużników Chaima Gutherza i Mojżesza Gutherza kupców w Oświęcimiu otwiera się w myśl par. 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Ludwika Osuchowskiego naczelnika Sądu grodzkiego w Oświęcimiu a zarządcą ugodowym p. dra E. Reicha adw. w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 10 marca 1929 w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu biuro p. naczelnika Sądu na dzień 19 marca 1929 o godz. 9-tej przepoł. 1298

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Wadowice, 7 lutego 1929.

Sa 13/26/128. Zniesienie konkursu. Krydatarjusze Zygfryd Spira i Artur Klein, współwłaściciele nieprotokołowanej firmy Spira i Klein w Krakowie. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą L. cz. Sa. 13/26/1 zostaje zniesiony po zawarciu ugody przymusowej w myśl par. 157 o. k. 1265

Sąd okręgowy, Wydział VI
Kraków, 12 stycznia 1929.

Sa. 1/29/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Firmy A. Kobyliński, J. Kobyliński i K. Jarra, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — handel wyrobami srebrnemi i platerowanemi w Krakowie — Sukiennice L. 1, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą A. Kobyliński, J. Kobyliński i K. Jarra Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komisarz ugodowy Kolbuszewski sędzia Sądu okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy dr. Tadeusz Kwieciński adwokat w Krakowie Rynek gł. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 37 dnia 13 lutego 1929 o godz. 12-tej w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 lutego 1929. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 20 marca 1929 o godz 12-tej w południ.

Sąd okręgowy, Wydział VI
Kraków, 22 stycznia 1929. 1264

Sa 135/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania do majątku Temmy Priurowej w Krakowie ul Bożego Ciała 20. Komisarz ugodowy S. s. o. Jaworski. Zarządca dr. Emil Rosenfeld adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymieninoym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 14 lutego 1929 o godz. 9 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 lutego 1925. 1266

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 12 stycznia 1929.

Sa 99/28/23. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, dłużników Tadeusza i Juljana Szyllerów w Krakowie, wpisanego do rejestru handlowego pod fir mą Bracia Szyllerowie Skład papieru w Krakowie Rynek 20, jest zastanowione. 1267

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 listopada 1928.

Sa. 118/28/20. W sprawie ugodowej do majątku Mojżesza Tartakowera we Lwowie — odracza się audjencję na 6 marca 1929 godz. 12-ta w południe biuro 18. 1284

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 11 lutego 1929.

Sa. 125/28/20. W sprawie ugodowej do majątku Józefa Kopelmana, Lwów, odracza się audjencję na 14 marca 1929 o godzinie 11 i pół — biuro 18. 1285

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 11 lutego 1929.

Sa. 5/29/1. Na wniosek Józefa Kubisza z Łyczanej otwarto do jego majątku postępowanie ugodowe. Ustanowiono komisarzem ugodowym Sędziego okręgowego Tadeusza Łobaczewskiego, zarządcą ugodowym dra Pasionka, adwokata w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 17 lutego 1929. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym 27 lutego 1929 godz. 12-ta. 1289

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Nowy Sącz, 19 stycznia 1929.

Sa. 4/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leizera Hochmanna w Kozowie. Komisarz ugodowy dr. Szymon Weinglas sędzia grodzki w Kozowie. Zarządca ugodowy Berl Wechsler w Kozowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kozowie na dzień 8 marca 1929 o 9-tej rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 1-go marca 1929.

Sąd okręgowy
Brzeżany, dnia 26 stycznia 1929. 1245

Sa. 5/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Chany i Abrahama Farthów w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Jakób Mittelman w Brzeżanach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Brzeżanach dnia 11-go marca 1929 o 9-tej rano. Termin do zgłaszania wierzytelności do 4-go marca 1929. 1246

Sąd okręgowy
Brzeżany, 28 stycznia 1929.

Sa. 7/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Samuela Maurera w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Kalman Altein w Brzeżanach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Brzeżanach na dzień 18-go marca 1929 o 9-tej rano. Termin do zgłaszania wierzytelności do 11-go marca 1929. 1247

Sąd okręgowy
Brzeżany, 4 lutego 1929.

Sa. 1/29. Do majątku firmy „Rolnik" Spółdzielni rolniczo-handlowej z ogr. poręką w likwidacji w Rudkach otworzono konkurs dnia 6 lutego 1929. Komisarz konkursowy p. Ignacy Chylak s. S. o. w Samborze. Zawiadowca masy p. dr. Jan Zwarycz adwokat w Samborze. Audjencja do wyboru dnia 20 lutego 1929 o godz 9-tej przedpoł. w tym Sądzie, w biurze 94 (przed komisarzem konkursowym). Termin zgłoszeń do dnia 6 kwietnia 1929. 1248

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 6 lutego 1929.

Sa. 91/28/22. Zatwierdzenie ugody. Zawartą pomiędzy dłużnikiem Józefem Heldem kupcem w Samborze z jego wierzycielami na dniu 11 stycznia 1929 ugodę zatwierdzono. 1249

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 18 stycznia 1929.

Sa. 39/28. Zastanowienie postepowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużników Israela Sauera i Laury Sauer kupców w Chyrowie zastanowiono (nieprzyjęcie ugody. 1250

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 8 września 1928.

Sa. 88/28/23. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Iwana Huka, gospodarza w Kropiwniku nowym zastanowiono (nieprzyjęcie ugody). 1256

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 18 stycznia 1929.

Sa. 38/28. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Feigi Sauer kupcowej w Chyrowie zastanowiono (odmowa złożenia przysięgi). 1251

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 8 września 1928.

Sa. 58/28/32. Sprawa ugodowa do majątku dłużnika Arnolda Jägera w Borysławiu. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika wdrożone na jego wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 18 sierpnia 1928. 1252

ZGUBIONE DOKUMENTA.

JĘDRZEJ MIELNIKIEWICZ Tyrawa wołoska unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 1326

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Stanisławowie rozpisała publiczny

PRZETARG

na dostawę 48.000 m^3 żwiru tłuczonego i 17.500 m^3 żwiru rzecznego, rafowanego, dla celów nawierzchni i dróg dojazdowych, na rok 1929. Termin wnoszenia ofert ustalono na dzień 4 marca 1929. Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów Dyrekcji, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe, a to bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem znaczków na opłatę pocztową.

BILANS BRUTTO

Polskiego Towarzystwa Akumulatorowego

Spółka Akcyjna

na dzień 1 lipca 1928 sporządzony zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. Nr. 38 poz 352.

STAN CZYNNY	Nieprzerachowany	Przerachowany
Interesenci	75.407·34	75.407·34
Produkcja	103.213·99	103.213·99
Koszta handlowe	24.267·52	24.267·52
Zapasy	104·516·21	104.516·21
Odsetki	10.349·77	10.349·77
Rymesy	1.100·01	1.100·01
Podatki	4.891·53	4.891·53
Ubezpieczenia	2.504·15	2.504·15
Kasa	1.251·49	1.251·49
Koszta ruchu	4.351·57	4.351·57
Montaż	1.876·92	1.876·92
Opusty towarowe	7.177·69	7.177·69
Zwrotne towary	1.712·16	1.712·16
Zwózka	1.707·25	1.707·25
Płace robotnicze	44.646·39	44.646·39
Tantjema	2.074·75	2.074·75
Płace dyrekcji i pers.	26.719·49	26.719·49
Utrzymanie domów i fabryki	332·43	332·43
Efekty	1.500·—	1.500·—
Kaucje	1.307·25	1.307·25
Nieruchomości	75.418·61	137.359·40
Maszyny i Aparaty	39.188·15	52.196·09
Urządzenia fabryczne	18.015·40	23.638·89
Urządzenia biur	2.415·23	2.881·30
Współwłasność form	3.150·42	3.150·42
Ewidencja opakowań u klientów	8.220·—	8.220·—
Urządzenia wł. wyrobu	627·20	627·20
Strata z roku 1927	125.400·82	44.362·53
	693.343·74	693.343·74

STAN BIERNY		
Banki	372.032·19	372.032·19
Aparaty własne	14.530·73	14.530·73
Sprzedaż	197.592·04	197.592·04
Kapitał akcyjny	100.000·—	100.000·—
Konserwacja	945·78	945·78
Ewidencja opakowań	8.220·—	8·220·—
Ewidencja depozytu	15·—	15·—
Fundusz robotniczy	8·—	8·—
	693.343·74	693.343·74

Biała, dnia 1 lipca 1928 r.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej (w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.